

GAZETA USTROŃSKA

MISTRZOWIE
SPORTU

NOWY
NACZELNIK

OLSZA

Nr 8 (651)

26 lutego 2004 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

nakład: 1500 egzemplarzy

ISSN 1231-9651

DAĆ COŚ Z SIEBIE

Rozmowa z Andrzejem Piechockim,
prezesa Towarzystwa Kontaktów Zagranicznych

Towarzystwo Kontaktów Zagranicznych, a miało to swój odźwięk w samorządowej kampanii wyborczej, bywa postrzegane jako grupa osób spędzająca czas na wojażach zagranicznych i bawiąca się na koszt podatnika.

Bo towarzystwo i w dodatku zagraniczne. Takie stwierdzenie to jednak duże uproszczenie. Członkowie TKZ, a szczególnie zarząd to grupa osób, która wiele swojego prywatnego czasu poświęca na organizację współpracy zagranicznej Ustronia z miastami partnerskimi. Wspólnie z osobami odpowiedzialnymi w mieście za promocję, organizujemy szereg imprez i wyjazdów związanych z wymianą kulturalną i sportową. Chciałbym w tym miejscu zaznaczyć, że wyjazdy za granicę nie są już taką atrakcją jak kilkanaście lat temu. Niejednokrotnie ciężko nam skompletować grupę na wyjazd. W 1991 roku na wyjazd do Neukirchen-Vluyn było dużo więcej chętnych niż miejsc. Teraz uczestnicy muszą poświęcić własny urlop, podporządkować się dyscyplinie i realizować napięty program przygotowany przez organizatora.

To porozmawiamy o TKZ.

Przez 12 lat działania wypracowaliśmy standardowe metody postępowania, a nasza rola to przede wszystkim inicjowanie kontaktów, które następnie toczą się własnym życiem, a my zajmujemy się następnymi propozycjami. Trudno wymieniać wszystkie imprezy, w których uczestniczymy my i nasi partnerzy. Jako TKZ staramy się być współorganizatorem imprez dla młodzieży i dorosłych. Bardzo udane są na przykład sesje Młodzieżowej Rady Ustronia z udziałem delegacji młodzieży miast partnerskich. Ostatnia wspólna sesja - prowadzona w języku angielskim - poświęcona była ekologii, a uczestniczył w niej minister ochrony środowiska. Jej organizacja wymagała bardzo starannych i pracochłonnych przygotowań zarówno z naszej strony jak i partnerów. Pomiędzy ustronińskim TKZ a Stadtpartnerschaftverein z Neukirchen-Vluyn istnieją stałe kontakty. Spotykamy się co roku. Tak już jest od 13 lat. Tu może mała dygresja. Z okazji 10-lecia partnerstwa powstał zespół TKZet Musik składający się między innymi z dzieci wchodzących w skład zespołu Mała Czantoria, która uczestniczyła w uroczystościach podpisania partnerstwa w 1991 roku. 3 lata temu w oparciu o ten zespół zostały zorganizowane w Ustroniu warsztaty muzyczne, które w tym roku będą kontynuowane w Pieszczańcu. Wracając do spotkań, polegają one głównie na tym, że ustalamy kalendarium imprez w taki sposób, by maksymalnie zminimalizować koszty. Staramy się łączyć wyjazdy, by jechało jednym autokarem kilka tematycznych grup. Niestety w innych miastach partnerskich nie ma takich towarzystw i kontakty odbywają się pomiędzy urzędami miast. My oczywiście staramy się w tym również wspomagać miasto, wykorzystując do tego potencjał mieszkańców działających w naszym Towarzystwie na zasadach wolontariatu.

Czy faktycznie potrzebna jest opieka TKZ nad kontaktującymi się grupami z miast partnerskich?

Opieka to może nie najwłaściwsze określenie. My inicjujemy kon-

(cd na str. 2)



Słoneczna zima.

Fot. W. Suchta

WOLNY RYNEK

3 lutego w Cafe Europa z mieszkańcami Ustronia spotkał się prezes Unii Polityki Realnej **Stanisław Wojtera**. Towarzyszyli mu prezes UPR w Bielsku-Białej **Jan Więzik** i członek UPR z Ustronia **Aleksander Chromik**.

S. Wojtera przedstawił podstawowe założenia programu UPR. Celem jest silna gmina w państwie minimum, tymczasem jest odwrotnie. Samorząd jest coraz słabszy i coraz bardziej uzależniony od budżetu państwa. S. Wojtera mówił:

- Stwierdzają tak: Obniżcie podatki, to znaczy, że nie potrzebujecie pieniędzy. Jeżeli nie potrzebujecie pieniędzy, to wam obetniemy dotację. To natychmiast zamknęło drogę ludziom rozsądnym, którzy chcą coś w samorządzie robić. Doprowadziło do tego, że obecnie prawie wszystkie gminy mają identyczne podatki. Następuje ujednolicenie, co jest w duchu Unii Europejskiej. (...) Czy można to zmienić? Oczywiście tak. Ale politycy tego nie chcą, bo trzymanie łapy na budżecie gwarantuje im kontrolę nad tym, co się w kraju dzieje. Po co więc dawać pieniądze samorządom. Taka jest polityka gospodarcza od 14 lat w Polsce, niezależnie do tego, czy rządzi nami lewica pobożna, czy lewica bezbożna, bo w gruncie rzeczy taka jest różnica, że jedni chodzą do kościoła, a drudzy nie, ale wszyscy prowadzą taką samą socjalistyczną politykę gospodarczą.

Również ludzie coraz bardziej są od państwa zależni. Urzędnicy decydują na co wydawane są nasze pieniądze, tymczasem to każdy z nas powinien mieć szansę decydowania o tym, w jaki

(cd na str. 4)

DAĆ COŚ Z SIEBIE

(dok. ze str. 1)

takty pomiędzy grupami zainteresowanych osób, proponujemy program, załatwiamy w razie potrzeby transport lub tłumacza, rezerwację noclegów, jeśli jest taka potrzeba. Zwyczajem jednak jest, że strona zapraszająca pokrywa koszty pobytu. Po stronie zapraszanego pozostają koszty transportu. Wyjazd do Pieszczan czy Luhačovic nie jest problemem, natomiast wyprawa do Neukirchen-Vluy to poważniejsze przedsięwzięcie finansowe, ale zwracamy się także o pomoc do Jugendwerku i zazwyczaj otrzymujemy refundację połowy kosztów przejazdu. W wielu wyjazdach część kosztów przejazdu pokrywają sami uczestnicy czy stowarzyszenia.

Jakie w tym wszystkim są koszty podatników?

Co roku przedstawiamy plan naszych zamierzeń, co jest analizowane przez Radę Miasta i w zależności jak są uzasadnione wydatki, otrzymujemy dotację. W ostatnich latach dotacja utrzymywała się na stałym poziomie i wynosiła 20.000 zł rocznie. Dotacja przeznaczana jest głównie na pokrycie kosztów transportu i częściowo na organizację imprez w Ustroniu. Każdego roku z przyznanych środków piszemy szczegółowe rozliczenie. Tu trzeba dodać, że imprezy nie mogłyby być zrealizowane bez pomocy miasta i sponsorów. Staramy się pisać programy do odpowiednich funduszy o częściowe zrefundowanie kosztów.

Jak mieszkaniec Ustronia może skorzystać z partnerstwa miast?

Może skorzystać mieszkaniec, który jest członkiem stowarzyszenia, klubu, grupy twórczej lub ma coś ciekawego do zaproponowania. W wyjazdach uczestniczyli członkowie EL „Czantoria”, DER „Równica”, młodzieżowych zespołów muzycznych, chórów wyznaniowych, sportowcy, KGW, ekolodzy.

A mieszkaniec nie będący chórzystą czy plastykiem, który chce pojechać do miasta partnerskiego, co ma zrobić?

Często w autokarach są wolne miejsca i wtedy proponujemy wyjazd naszym członkom lub dajemy ogłoszenie o możliwości wyjazdu. W takich przypadkach, co chyba zrozumiałe, osoba decydująca się na wyjazd musi ponieść koszty. Z tej formy jednak nie



A. Piechocki.

Fot. W. Suchta

to i owo z okolicy

W planie było uruchomienie stałego połączenia kolejowego pomiędzy granicznymi Cieszynami. Pociągi zaczęły jeździć w maju. Było to 6 elektrycznych składów z Bielska-Białej i Katowic.

Kościół p.w. św. Małgorzaty w Dębowcu liczy już sobie pra-

wie 150 lat. Świątynia w centrum Cieszyna ma za patronkę św. Marię Magdalenę (od końca XIX w.), a najstarszej parafii w Simoradzu (powstała w 1286 r.) patronuje św. Jakub.

Kilkadziesiąt drzew rosnących na terenie nadolziańskiego grodu znajduje się na liście „pomników przyrody”. Są to m. in. miłorzęby, kasztanowce, jesiony, lipy i wiąz polny.

Latem tego roku minie dokładnie 70 lat od otwarcia Szkoły Szybówkowej na górze Chelm

wielu skorzystało. Lokalne biura podróży organizują wyjazdy do naszych partnerskich miast, a w naszej Miejskiej Informacji można uzyskać dane adresowe Informacji Turystycznych naszych partnerów. TKZ służy również pomocą w załatwieniu pobytu zorganizowanym grupom.

Rozumiem to w ten sposób, że organizujecie wyjazdy, ale dla osób czy grup, które mają coś do zaproponowania.

Tak, dokładnie należy to w ten sposób rozumieć.

Ilu mieszkańców Ustronia było w naszych miastach partnerskich?

Trudno dokładnie wyliczyć, ale to spora grupa osób. Wyjazdy trzeba podzielić na oficjalne delegacje władz miasta oraz stowarzyszeń kulturalnych i sportowych, które realizują dany program w czasie pobytu. Podczas tych wyjazdów nawiązują się bezpośrednie znajomości i ludzie się wzajemnie zapraszają. Nie wiemy, ile osób wyjeżdża prywatnie do miast partnerskich, ale spójrzmy na to z drugiej strony. Jako pracownik Przedsiębiorstwa Uzdrawiskowego mogę stwierdzić, że wielu mieszkańców z Niemiec przyjeżdża do Ustronia na leczenie sanatoryjne. Jest to pośredni skutek kontaktów. Gdy wycieczki z naszych miast partnerskich odwiedzają Polskę, też najczęściej w programie znajduje się Ustron. Rezerwujemy tym grupom miejsca pobytowe i pomagamy w ułożeniu ciekawego programu.

A czy pomagacie w wyjazdach, gdy np. ustroniak chce uczestniczyć w otwarciu sezonu w Pieszczanach?

Nie jesteśmy biurem podróży, natomiast - tak jak wspomniałem wcześniej - udostępniamy dane adresowe informacji turystycznych naszych partnerów.

Czyli mieszkańcy, który nie jest piłkarzem, chórzystą czy plastykiem, nie zamierzacie pomagać? Nie każdego przecież stać na rozjeżdżanie się po Europie

Aktywni ludzie znający języki dają sobie radę, jeżdżą po świecie i my nie musimy w tym pomagać. Pozostają ci, którzy z różnych względów takiej możliwości nie mają. Tych zachęcamy do skorzystania z naszych propozycji, czyli jednak zrzeszania się i dawania czegoś z siebie.

W kontaktach z Pieszczanami i Luhačovicami nie ma bariery językowej, Niemiec zna wiele osób, XI dzielnica Budapesztu to Polonia, ale czy nie przeszkadza bariera językowa z węgierskim Hajdunanas?

Jest to problem. Rozmawiamy z nimi po niemiecku i angielsku oraz korzystamy z tłumaczy. Za kilka lat będzie znacznie lepiej. Młodzież z Gimnazjum nr 1 ma partnerstwo ze szkołą z Hajdunanas, Gimnazjum nr 2 ze szkołą w Budapeszcie i całkiem niezłe sobie radzą.

Czy planowane jest nawiązanie stosunków partnerskich z innymi miastami w Europie?

Co pewien czas pojawiają się nowe propozycje. Tymczasem Ustron ma tak szeroko rozwinięte kontakty partnerskie jak sporej wielkości miasto wojewódzkie. Jesteśmy miejscowością uzdrowiskową i na możliwie szerokich kontaktach musi nam zależeć. To sposób na promocję naszego miasta, bo Ustron żyje z ludzi, którzy tu przyjadą. Jeżeli nie będziemy się pokazywać, to wszyscy na tym stracimy. Na razie staramy się utrzymać partnerstwa już istniejące i korzystać z kontaktów naszych partnerów, czy też partnerów naszych okolicznych miast.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Wojślaw Suchta

koło Golezowa. Istnieje do dzisiaj obiekt dawnej szkoły, w którym urządzono Izbę Pamięci. Ze zbocza góry korzystają paralotniarze i motolotniarze.

Wiosną 1994 r. uruchomiono linię autobusową pomiędzy Cieszynem a Czeskim Cieszynem. Jej obsługą zajęły się PKS i CSAD. Linia przetrwała całe 10 lat i przedłużona została w międzyczasie do Wisły i słowackiej Żyliny.

Od 1993 r. w Wiśle organizowane są konkursy Wiedzy

o Wiśle dla uczniów szkół średnich. Impreza odbywa się dzięki staraniom Towarzystwa Miłośników Wisły, które organizuje podobne konkursy także dla podstawówek, a od kilku lat także dla gimnazjalistów.

Do najstarszych na Śląsku Cieszyńskim należy kościół p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Zebrzydowicach. Pierwsze adnotacje o tej świątyni pochodzą z 1335 r. Drewniany kościół w 1616 r. został zastąpiony nowym z murowanym prezbiterium. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

MDK „Prażakówka” zaprasza w piątek 2 kwietnia o godz. 16.00 solistów-wokalistów chętnych do zaprezentowania się na Festynie Miast Partnerskich 3 lipca 2004 r. w amfiteatrze w Ustroniu. Jury powołane przez organizatorów oceni kandydatów na piosenkarzy po wysłuchaniu dwóch utworów z pół playbaku (muzyka, ewentualnie chórki na płycie CD). Nie ma ograniczeń wiekowych ani repertuarowych. Zgłoszenia są przyjmowane w sekretariacie MDK „Prażakówka” w Ustroniu, ul. Daszyńskiego 28, tel. 854 29 06 do 25 marca.



W Wisłej i Ustroniu rozegrano VI Ogólnopolskie Igrzyska Olimpiad Specjalnych w Narciarstwie Biegowym i Zjazdowym. Konkurencje klasyczne rozgrywane na Kubalonce, alpejskie na Czantorii. Organizatorzy nie najlepiej byli przygotowani do imprezy, więc skorzystali na Czantorii z tyczek ustawionych rano na zawody szkolne, które rozgrywane tego samego dnia. W centrum Ustronia też przebywali wolontariusze i zawodnicy, a to z okazji „Biegu z Pochodnią”, który przeprowadzili policjanci z okazji otwarcia zawodów. Kilkunastu policjantów i policjantek przebiegło przez Ustron, zatrzymując się pod Pomnikiem Pamięci, gdzie przywitał ich burmistrz Ireneusz Szarzec, po czym ruszyli dalej na otwarcie Igrzysk do Wisły, pomagając sobie śpiewem pieśni w języku angielskim. Fot. W. Suchta

Ci którzy od nas odeszli:

Józef Brancek	lat 82	ul. Skoczowska 53
Paweł Podzórski	lat 76	os. Cieszyńskie 3/22

Serdeczne podziękowanie za okazane wyrazy współczucia i otuchy, złożone wieńce i kwiaty oraz liczny udział w uroczystości pogrzebowej

śp. Krzysztofa KRYSTY

ks. Alojzowi Wencpelowi, dyrekcji Szpitala Śląskiego, personelowi Oddziału Gastroenterologii w Bielsku, personelowi Pogotowia Ratunkowego, delegacji z Izby Przyjęć, Chirurgii, Pediatrii, Urologii, OIOM, współpracownikom wszystkich oddziałów szpitalnych i administracji, delegacji z Przychodni „Medica”, „Var-Med”, Poradni w Ogródzkiej, Dębowcu, „Eu-Cor”, „Zawodzie”, delegacji z Izby Lekarskich, komisji poborowej, Ośrodka „Jubilat”, Przedszkola nr 7, Firmie „S.K.K” w Ustroniu, wszystkim przyjaciołom, sąsiadom bliższym i dalszym oraz znajomym

składa
Zona z Rodziną

KRONIKA POLICYJNA

16.02.2004 r.

O godz. 1.40 na ul. Skalica zatrzymano mieszkańca Ustronia, który kierował seicento po spożyciu alkoholu. Wynik badania 0,18 i 0,19 mg.

16.02.2004 r.

O godz. 17.25 jadący volkswagenem poło mieszkaniec Wisły nie zachował ostrożności podczas cofania i na ul. 9 Listopada stuknął fiata 126p, należącego do mieszkańca Cieszyna.

17.02.2004 r.

Okolo godz. 15 ze sklepu Matrix przy ul. Daszyńskiego złodzieje wynieśli tradycyjne i cyfrowe aparaty fotograficzne.

18.02.2004 r.

O godz. 14.15 na skrzyżowaniu ul. Wczasowej i Wiślańskiej mieszkaniec Bytomia, który prowadził renault megane, nieostrożnie włączył się do ruchu i uderzył w opła corse, kierowanego przez mieszkańca Rybnika.

18.02.2004 r.

O godz. 23.10 ustroniacy policjanci zatrzymali na ul. Daszyńskiego dwóch młodych mieszkańców Ustronia, którzy wcześniej wybili szybę wystawową w zakładzie szklarskim przy tej samej ulicy.

19.02.2004 r.

O godz. 8.35 na ul. Katowickiej kierujący samochodem rover mieszkaniec Łazisk Górnych najechał na tył mitsubishi, którym jechała mieszkanka Cieszyna. Kierująca doznała urazu kręgow szyj-

nych i odwieziona została do szpitala w Cieszynie.

20.02.2004 r.

O godz. 10.55 na ul. Akacjowej kierujący „maluchem” mieszkaniec Pszowa jechał nieostrożnie i doprowadził do zderzenia z fordem mondeo.

20.02.2004 r.

O godz. 12.45 na skrzyżowaniu ulic Katowickiej i Zagajnik mieszkanka Golezowa, jadąca fiatem 126 p wymuszała pierwszeństwo i doprowadziła do kolizji z audi 100, którego prowadził obywatel Niemiec.

20.02.2004 r.

Okolo godz. 16 mieszkaniec Częstochowy jadący oplem vectrą jechał za szybko na śliskiej jezdni i za blisko poprzedzającego pojazdu. Najechał na forda escorta kierowanego przez mieszkańca Bytomia i na fiata 126p, którego prowadził mieszkaniec naszego miasta.

21.02.2004 r.

O godz. 10.20 na ul. Ogródowej zatrzymano ustroniaka, który jechał vw po spożyciu alkoholu. Badanie wykazało 0,20 mg.

21.02.2004 r.

Okolo godz. 16 na ul. Katowickiej w rejonie osiedla Manhattan mieszkaniec Jastrzębia Zdroju, który kierował toyotą potracił pieszego. Mieszkaniec Ustronia został odwieziony do szpitala.

21.02.2004 r.

Na ul. Grażyńskiego w rejonie ul. Sportowej kierujący nissanem mieszkaniec Ustronia najechał na tył audi, którym jechał obywatel Niemiec. (mn)

STRAŻ MIEJSKA

16 lutego Straż Miejska otrzymała zgłoszenie o rannym psie leżącym na ul. Akacjowej. Pies został zabrany do schroniska dla zwierząt w Cieszynie. Podobnie 20 lutego po otrzymaniu zgłoszenia interweniowano w sprawie wałęsającego się od dłuższego czasu psa na ul. Grabowej. Psa schwytano i wywieziono do cieszyńskiego schroniska.

18 lutego została zakończona prowadzona od pewnego czasu wspólnie z pracownikami Wydziału Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta kontrola punktów

skupu surowców wtórnych na terenie Ustronia.

Straż Miejska systematycznie kontroluje okolice wyciągów narciarskich zwracając uwagę na prawidłowość parkowania samochodów.

W przeciągu kilku dni strażnicy miejscy ukarali mandatami w wysokości 100 zł dwóch kierowców, którzy zablokowali chodnik przy ul. Daszyńskiego.

19 lutego interweniowano w sprawie utrudniania ruchu przy ul. Partyzantów spowodowanego postojem TIR-a przy tej ulicy. Ustalono właściciela pojazdu i samochód został usunięty. (ag)

Tegoroczne Spotkania Teatralne „USTA” odbędą się pod koniec marca. Wystąpią: Emilia Krakowska, Anna Seniok i Zofia Saretok oraz Joanna Żółkowska

SUPERMARKETY SPAR

SKLEP 2
USTROŃ, ul. 3 Maja 44
tel. 854 41 67
pon.-sob. 7-22
niedz. 10-22

SKLEP 1
USTROŃ Hermanice, ul. Skoczowska 76,
tel. 854 76 24
pon.-sob. 7-21

Realizujemy zamówienia na telefon

UWAGA Warunki dowozu towaru do Klienta:
- minimalna wartość zamówienia - 40 zł
- w granicach 4 km od Supermarketu dojazd gratis



WOLNY RYNEK

(dok. ze str. 1)

sposób wyda swoje pieniądze. Armia 750.000 urzędników musi się utrzymać i dochodzi do tego, że aby do szkoły trafiło 100 zł, wypracować trzeba 140 zł. Różnicę 40 zł pochłaniają kolejne szczeble administracji, począwszy od urzędu skarbowego, w którym płacimy podatki, poprzez kolejne szczeble, aż do budżetu państwa, gdzie pieniądze są dzielone i ponownie poprzez ministerstwo spływają w dół.

Rośnie aparat urzędniczy, więc rosną podatki, by go utrzymać. Obecnie wszystkie obciążenia pracy wynoszą 83%. Nic dziwnego, że w tej sytuacji rośnie szara strefa.

S. Wojtera mówił także o służbie zdrowia:
- *Reforma służby zdrowia jest właściwie permanentna. Cały czas reformują, cały czas dokonują poprawek. Zmiany następują z lepszego na jeszcze lepsze, a z jeszcze lepszego na doskonałe. Tym doskonałym tworem jest NFZ i teraz już chyba wszystko padnie, ponieważ poziom opieki medycznej jest żalosporny mimo tego, że pieniądze są. Trzydzieści kilka miliardów złotych to nie są małe pieniądze. Średnio każdy z nas wpłaca 200 zł miesięcznie na NFZ. Jakie jest rozwiązanie? Bardzo proste i obserwujemy, że lekarze do niego już dojrżeli. Jest to prywatyzacja i przeznaczenie 200 zł na prywatne fundusze konkurujące na wolnym rynku i zawierające kontrakty ze szpitalami, przychodniami, lekarzami. Często pojawia się argument, że skoro odetniemy od tego państwo, pozwoli na swobodę i ludzie dostaną te 200 zł, to od razu przepiją, albo kupią sobie za to coś innego. Nie ubezpieczą się, po czym zapadną na ciężką chorobę i będą umierali. Otóż nie. Tego dnia, w którym byśmy wprowadzili tę fundamentalną zmianę ubezpieczeń zdrowotnych do każdego domu zapukałoby pięciu agentów zachęcając do ubezpieczenia się w danym funduszu. Mielibyśmy wybór i byłaby konkurencja. Gdyby ktoś mimo wszystko się nie ubezpieczył, to trudno, na głupiego nie ma rady. Miał wybór i decyzję podjął świadomie, co nie znaczy, że zaraz by umarł. Nie płaciłby na fundusz zdrowotny, więc miałby większy dochód. Byłaby taka sama sytuacja jak z moim znajomym, który pracuje w szarej strefie i nie płaci ZUS. On twierdzi, że skoro zachoruje na gripę, pójdzie do lekarza, zapłaci 50 zł i stać go na to. Jeżeli stanie się coś poważnego, choroba wymagająca zabiegu operacyjnego, co wtedy? Powiedział mi tak: „Sąsiad płaci ZUS i co ma za to? Musi dawać łapówkę w szpitalu, stać w kolejce do lekarza i czekać miesiącami. Ja nie płacę ZUS, mam większe dochody, dorobiłem się dwóch samochodów, zbudowałem dom. Jeśli zachoruję, to moje ryzyko. Wtedy sprzedam samochód, zastawię dom i będę miał pieniądze na leczenie.” Jeżeli sami zdecydujemy o naszej składce ubezpieczeniowej, osiągnięta zostanie jedna bardzo ważna rzecz: uzyskamy wolność wyboru, wolność decydowania o samym sobie. Nie będziemy już traktowani jak dzieci, którym się coś nakazuje i prowadzi się je za rączkę, tylko traktowani jak dorośli ludzie. Jeżeli mamy prawo wyboru prezydenta, parlamentu, decydowania o losach kraju, głosowania w referendum nad przystąpieniem do Unii Europejskiej, a z drugiej strony podejmowania tak brzemiennych w skutkach decyzji jak małżeństwo, ojcostwo, a są to poważne decyzje, to chyba jesteśmy na tyle dorośli i na tyle świadomi, że możemy decydować, na co wydajemy własne pieniądze, gdzie się ubezpieczamy. Tylko potrzeba odrobinę determinacji.*

S. Wojtera odpowiadał też na pytania, dyskutował, a w jednym wypadku nawet polemizował, gdy to jeden z dyskutantów stwierdził, że różnicowanie podatków w samorządach byłoby zgubne dla gmin, gdyż dochodziłoby do sytuacji, że np. do miasta z niższymi podatkami przenoszą się wszyscy przedsiębiorcy z okolicy, a okoliczne gminy wtedy obumierają. Oczywiście taka argumentacja nie sprawiła kłopotu S. Wojterze. Niech słabsi obumierają, a kwitnie przedsiębiorczość, zaradność.

Na pytanie czy wezmą udział w eurowyborach, prezes odpowiadał, że tak, widząc swą rolę jako tych patrzących na ręce i wiedzących, co się w UE dzieje. Jeżeli zaś będzie się działo źle, będzie można o tym głośno krzyknąć, by chronić interes Polski.

Miano też wątpliwości, czy takie zdecydowane wprowadzanie rynku, konkurencji jest realnie możliwe, np. w służbie zdrowia. Czy system jest w stanie to wytrzymać, czy też nie powstanie niewyobrażalny chaos. S. Wojtera stwierdził, że jego zdaniem, obawy są niezasadne.



Od lewej: J. Więzik, S. Wojtera, A. Chromik.

Fot. W. Suchta

S. Wojtera jest radnym w Warszawie w sprawującym władzę klubie PiS, gdyż UPR zawiązał przymierze właśnie z PiS. Mówił też o swej działalności jako radnego.

- *Kilka sukcesów mam. Może się to wydawać śmieszne, ale dzięki mojej inicjatywie zniesiono podatek od psów, czyli pół miliona złotych zostało w kieszeniach mieszkańców i nie jest marnowane przez urzędników. A był to bardzo dziwny podatek finansujący tylko tych, którzy go zbierali. Realnych wpływów do miasta nie było. Tak więc pół miliona złotych zostało w kieszeniach ludzi.*

Po spotkaniu poprosiłem S. Wojterę o krótką rozmowę:
Dziesięć lat temu w Ustroniu był Janusz Korwin Mikke. Spotkanie odbywało się w Szpitalu Reumatologicznym na Zawodzie. Kiedy z nim rozmawiałem powiedział: „Panie, jak tego nie sprywatyzują, to za dziesięć lat wiatr tu będzie hulal.” Polityków i partie oceniamy także po tym, jak są w stanie przewidywać przyszłość. Tymczasem szpital stoi, a nawet są w nim pacjenci i o ile wiem, nie jest prywatny.

Ale też chyba się zgodzimy, że służba zdrowia jest w coraz gorszym stanie i tu na pewno miał rację. Może pomylił się w latach, ale wszystko zmierza w tym kierunku. Mam nadzieję, że uda się dokonać takich zmian, że pacjenci będą obsługiwani w sposób godny, lekarze będą zarabiali godziwe pieniądze, a pielęgniarki i cała obsługa będzie w stanie zarobić na swoją rodzinę.

Ilu członków liczy UPR?

Takich, którzy mają zapłacone składki jest półtora tysiąca, a takich, którzy kręcą się wokół UPR jest znacznie więcej.

Czy podczas takich spotkań jak to w Ustroniu, zdarza się, że udzie wstępują do UPR?

Tak. A bardzo dużo osób wpisuje się na listy sympatyków dając swoje adresy i życzliwie odnosząc się do naszych tez, deklarując pomoc w kampaniach wyborczych i różnych akcjach.

W ostatnich kampaniach wyborczych UPR w Ustroniu nie widziałem.

To staramy się zmienić i stąd dzisiejsze spotkanie. Mam nadzieję, że w następnej kampanii wyborczej UPR będzie w Ustroniu widoczny.

Podczas spotkania prawie wszyscy byli zwolennikami głośnych przez pana poglądów. Czy zazwyczaj to tak wygląda, że przychodzą zwolennicy?

Różnie. Zależy od miejsca spotkania. Jeżeli odbywa się na uczelni czy w liceum, to bywa różnie. Natomiast w takich spotkaniach jak w Ustroniu w większości uczestniczą ludzie sympatyzujący z nami.

I nie przychodzą członkowie SLD, by polemizować?

Czasem przychodzą, zresztą członkowie różnych partii, radni. Poruszane są różne tematy, ale najczęściej schodzi się na sprawy gospodarcze, biedę, bezrobocie.

Podczas spotkania stwierdził pan, że dobrze zna Ustron. Czy można wiedzieć kiedy tu pan był? Może na nartach?

Jeżdżę na nartach, ale tak się dziwnie składało, że tu nie miałem okazji. Moja mama wychowywała się w Bielsku-Białej, więc tu miałem dziadków i przyjeżdżałam na ferie, wakacje. Później, w latach bardziej dojrzałych, jeździłem do Wisły, Ustronia ze swymi znajomymi, ze swoją dziewczyną.

Dziękuję za rozmowę. Rozmawiał: **Wojciech Suchta**

Posel Piotr Smolana obiecał wszechstronną pomoc dla GCI przy parafii Dobrego Pasterza w Polanie

SALA PEKAŁA W SZWACH

Na spotkaniu bezrobotnych, które odbyło się w lutym w Gminnym Centrum Informacji przy Parafii Dobrego Pasterza w Polanie sala komputerowa dosłownie pękała w szwach, ponieważ na spotkanie przybyło około pięćdziesięciu osób.

- Jesteśmy szczęśliwi z tak dużej frekwencji. To duży dowód zaufania i wiary w to, że każdy znajdzie tu pomoc - powiedział witając przybyłych ks. proboszcz **Alojzy Wencpel** i żartował - **Będziemy chyba musieli wystąpić do władz samorządowych o rozbudowę ośrodka, by pomieścić wszystkich chętnych.**

Ksiądz Wencpel przedstawił efekty działalności GCI, w którym szesnastu bezrobotnych zasiadło już przy komputerach, uczestnicząc w dwóch realizowanych przez centrum kursach, a w kolejce czeka kilkudziesięciu następnych. Prowadzone są również kursy komputerowe dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej oraz dla wolontariuszy i stażystów obsługujących biuro GCI. Zgłosili się również pracodawcy oferując pracę dla murarza, zbrojarza, cieśli, pracownika obsługi ciężkiego sprzętu budowlanego oraz osób niewykwalifikowanych. Centrum pomaga również bezrobotnym poprzez kontaktowanie ich z osobami oferującymi nieduże prace dorywcze przy odśnieżaniu, sprzątanii, wycince drzew i innych drobnych pracach gospodarczych.

- Pomagamy w organizacji brygady, która będzie się zajmować profesjonalnym sprzętaniem - mówił ksiądz **Alek**. **- W najbliższym czasie chcemy otworzyć ciucholand i meblo-land. Tu prosba do władz samorządowych - mamy już zgromadzony towar i zapowiedzi dalszych darów, ale brakuje nam pomieszczenia, hali, w której moglibyśmy wystawić te rzeczy i byłibyśmy wdzięczni za każdą pomoc w tym zakresie. Robimy wszystko co możemy, aby ludziom pomóc. Każda praca i pomoc jest dobra, począwszy od przysłowiowej mioty i dobrego słowa. Ważna jest każda, nawet najdrobniejsza pomoc, każde słowo otuchy i każdy gest wsparcia.**

W spotkaniu udział wzięli m. in. **Piotr Smolana**, poseł na Sejm RP, **Paweł Czyż**, koordynator regionalny Ruchu Obrony Bezrobotnych dla Śląska Cieszyńskiego, **Bożena Biernat** z ROB, podejmująca interwencje z zakresu opieki społecznej, **Zdzisław Dziendziel**, kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ustroniu.

Z. Dziendziel omówił ewolucję ustawy o wolontariacie oraz realizację ustawy o świadczeniach rodzinnych. Przedstawił również działania MOPS.

Natomiast **P. Smolana** z Klubu Parlamentarnego PSL, przybliżył obecną sytuację na polskim rynku pracy oraz stwierdził:

- Ludzie są wielką potęgą i od nich idzie droga do gruntownych reform. Problem bezrobocia jest mi szczególnie bliski, bo sam byłem bezrobotnym prawie przez dziesięć lat. Doceniam to, co w tym względzie robicie tu, w Ustroniu Polanie. Obiecuję wam pomoc i poparcie dla wszystkich waszych działań, mających na celu walkę z bezrobociem, bezdomnością i wszelkimi formami nędzy i biedy społecznej.

Podczas dyskusji omówiono problemy nurtujące bezrobotnych, a z ich ust padały też gorzkie i mocne słowa:

- Jeżeli bezrobotni sami sobie nie pomogą, to nikt im nie pomoże.

- Dość już mamy pustych słów, a spadek bezrobocia jest tylko na papierze.

- W kraju mamy ponad trzy miliony ludzi bez pracy i bez nadziei na stałe zatrudnienie.

Przedstawiciele Ruchu Obrony Bezrobotnych zwracali uwagę na to, że należy ukazywać istniejące bezrobocie jako katastrofę społeczną. Najważniejszym celem jest organizowanie się bezrobotnych i osób zagrożonych utratą pracy w niezależny ruch społeczny, który wyegzekwuje od ekip rządzących pod-

stawowe prawo człowieka do godnego życia - prawo do pracy.

Mówiono też o tym, że poprzez inicjatywę obywatelską, zebranie stu tysięcy podpisów i złożenie projektu zmian do Sejmu RP, należy jak najszybciej zmienić ustawę o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu. Polska dostosowuje swoje prawo do Unii Europejskiej, a więc Polacy powinni mieć podobne uprawnienia jak inni obywatele w krajach zachodnich. Na naszym terenie Ruch Obrony Bezrobotnych zebrał już ponad 4.300 podpisów. W całej Polsce zebrano już około stu tysięcy wymaganych podpisów. Projekt złożony będzie w marcu, jest więc szansa na zmianę ustawy.

Przypomnijmy, że projekt zmiany ustawy opracowany przez zespół ekspertów współpracujących z Ruchem Obrony Bezrobotnych zawiera wiele korzystnych zmian. Proponuje się m.in. przedłużenie okresu wypłacania zasiłków dla osób bezrobotnych do 2 lat, a w regionach o szczególnym zagrożeniu do 3 lat, podobnie do średnich standardów obowiązujących w Unii. Zmniejszenie okresu zatrudnienia z roku do pół, jako warunku nabycia prawa do zasiłku dla bezrobotnych. Wprowadzenie bezpłatnych przejazdów PKS, PKP oraz komunikacją miejską dla osób aktywnie poszukujących pracy we własnym zakresie oraz ustalenie najniższego zasiłku dla bezrobotnych na poziomie co najmniej minimum socjalnego.

Dużo rozgoryczenia i słów ostrej krytyki wywołała decyzja władz miejskich Cieszyna odmawiająca bezrobotnym prawa do bezpłatnych przejazdów środkami komunikacji miejskiej. Przypomnijmy, że podobne rozwiązanie działa już od 7 lipca ubiegłego roku w Bielsku-Białej, gdzie bezrobotni mieszkańcy mogą w dni robocze w godzinach od 8 do 14 bezpłatnie jeździć autobusami bielskiego MZK. Największe rozgoryczenie bezrobotnych wywołało przy tym twierdzenie, że bezrobotni są w stanie pokryć niewielki koszt biletu. No cóż, cieszyńscy radni są żywym przykładem na to, że syty nigdy nie zrozumie głodnego.

Przypomnijmy, że ks. **A. Wencpel** wypłaca wszystkim bezrobotnym po 10 złotych na koszt przejazdu do Gminnego Centrum Informacji na comiesięczne spotkania, ponieważ wie, że nie mają oni często na chleb i opłaty mieszkaniowe, a więc nie stać ich na bilet. Porównanie tych dwóch postaw i zachowań oraz wyciągnięcie wniosków i ocen pozostawmy czytelnikom i wyborcom.

Elżbieta Sławomirska

W dawnym USTRONIU

Po apelu ogłoszonym w tej rubryce, aby przekazywać dawne fotografie do ustronkiego Muzeum zgłosiło się kilka osób, które przejrzały rodzinne albumy i wypożyczyły swoje zdjęcia. W zbiorach pani **Wandy Kosowskiej**, znalazło się kilka ujęć z Ustronia dotychczas w tym cyklu nie ukazujących. Jedno ze zdjęć dziś prezentujemy. Jest to pamiątkowa fotografia absolwentów Szkoły Powszechnej nr 1 z jej kierownikiem **Janem Nowakiem** oraz nauczycielem **Alojzym Gałuszką**, który był ojcem właścicielki tej fotografii, wykonanej w 1920 r.

Lidia Szkaradnik



**Skrócone godziny urzędowania poczty
Nie podoba się to mieszkańcom Nierodzimia**

ZMIANY NA POCZCIE

Poczta w Nierodzimiu otwarta była od 8 do 15. Do czasu. Zmienione godziny urzędowania na pierwszy rzut oka nieznacznie odbiegają od poprzednich, jednak dla mieszkańców są to poważne zmiany. Rano wszyscy mieszkańcy dzielnicy, którzy nie śpieszą się do pracy, idą na zakupy i przy okazji płacą rachunki, wysyłają listy. A do tego konkretnego urzędu przychodzą mieszkańcy nie tylko Nierodzimia, ale również Lipowca, Bładnic oraz w sezonie wczasowicze. Przesunięcie otwarcia na 8.30 nie wywołałoby może takiej burzy, ale skrócenie czasu pracy do 14, wielu utrudniło życie.

- **Te godziny mają się nijak do codziennego funkcjonowania i ludzi pracujących, i emerytów. Nie wiem, czy wśród wszystkich klientów naszej poczty znalazłaby się chociaż jedna zadowolona osoba** – kategorycznie stwierdza Halina Kujawa, przewodnicząca Zarządu Osiedla Ustroń Nierodzim, do której w ostatnim czasie wielu mieszkańców przychodziło skarżąc się na nieżyciowe zmiany.

Przy okazji „wyszła” jeszcze sprawa znaczków. Niedawno skończyły się ferie dla osób z mazowieckiego. Goście naszego uzdrowiska kupowali kartki pocztowe w kiosku, ale znaczków już nie mogli. Sprzedawca poinformował, że starał się, ale nie dostał pozwolenia. W krajobraz dzielnicy położonej po dwóch stronach dwupasmówki wrósł Ośrodek Rehabilitacyjno-Wychowawczy dla Osób Niepełnosprawnych, a także ośrodek Caritas. Sprawa zakupu znaczków i krótsze urzędowanie poczty komplikuje wiele spraw podopiecznym ośrodków i ich opiekunom.

Mieszkańcy nie chcą narzekać na bezduszność urzędników, bo mają nadzieję, że nie z tego wypływają wprowadzone zmiany. Proszą jedynie o przeanalizowanie konkretnych propozycji i ustosunkowanie się do nich.

- **Przydałby się jeden dzień w tygodniu, kiedy urząd będzie czynny dłużej, na przykład do 17 i przynajmniej jedna robocza sobota** – mówi H. Kujawa. – **Oplaty pocztowe drożeją, a chodzą słuchy, że ma u nas otworzyć filię Bank Spółdzielczy, który ma jedne z najniższych opłat za przelewy i wpłaty. Klienci mogą zamienić pocztę na bank.**

Do uwag i sugestii mieszkańców ustosunkował się dyrektor Rejonowego Urzędu Poczty w Bielsku-Białej Marek Bobula:

- **Nie będziemy ukrywać, że skrócenie czasu pracy spowodowane jest kwestiami finansowymi. Oddział Urzędu Poczтового Ustroń w Nierodzimiu przyjmował coraz mniej zleceń, obsługiwaliśmy coraz mniej klientów. Pięć godzin dziennie to jest nawet więcej niż wymiar czasu pracy, na który możemy sobie pozwolić. Natomiast jeśli chodzi o zróżnicowanie godzin otwarcia w poszczególne dni, to jest to kwestia do przeanalizowania. Sprawa zostanie rozważona w najbliższym czasie, a o ewentualnych zmianach poinformujemy mieszkańców.**

(mn)



Urząd pocztowy w Nierodzimiu.

Fot. W. Suchta



Krzysztof Paw, naczelnik Urzędu Poczowego Ustroń 1. Fot. M. Niemiec

NOWY NACZELNIK

Od 1 lipca 2003 roku stanowisko naczelnika Urzędu Poczowego Ustroń 1 piastuje **Krzysztof Paw**. Ma 29 lat, dom, zasadzone przez siebie drzewo, żonę i syna. Pracownikiem poczty jest już 9 lat, a zaczynał jako listonosz w urzędzie w Kozach. Doświadczenie zawodowe zdobywał też obsługując klientów w „okienku”. Zaocznie studiował zarządzanie na Akademii Ekonomicznej w Katowicach i tam zdobył tytuł magistra. W kwietniu 2003 roku został naczelnikiem poczty w Pisarzowicach, ale jak mówi, marzył mu się duży urząd. I dostał go, kiedy wygrał konkurs na stanowisko naczelnika w Ustroniu.

K. Paw zdaje sobie sprawę, że najpilniejszą sprawą dla klientów ustronńskiej poczty jest jej remont i dostosowanie estetyki i funkcjonalności do standardów europejskich.

- **Ten remont będzie miał miejsce. Nie ma innej możliwości, zwłaszcza że pracujemy w mieście uzdrowskim, odwiedzają nas turyści z całego kraju i z zagranicy** - stwierdza nowy naczelnik. - **Termin nie jest jeszcze znany.**

Warto poinformować ustroniaków, że nasza poczta awansowała i 1 lutego 2004 przeszła z trzeciej do drugiej klasy. Oznacza to, że mamy w mieście duży i ważny urząd. Pracują w nim obecnie 33 osoby, a klienci obsługiwani są dodatkowo w dwóch oddziałach - w Nierodzimiu i na Zawodziu oraz w jednej agencji na Polanie. Ustronńska poczta podlega bezpośrednio Rejonowemu Urzędowi Poczty w Bielsku-Białej.

W ostatnich dniach do redakcji zadzwoniła mieszkanka Ustronia, która chciała pochwalić pocztę. Stwierdziła, że Urząd Poczowy przy ul. Daszyńskiego jest jedyną instytucją dla ludzi pracy. Banki skracają godziny otwarcia do godz. 16, 17 i nie działają w każdą sobotę. Poczta pracuje w tygodniu do godz. 19.00 i w każdą sobotę do 13.00. Nasza rozmówczyni dodała jeszcze:

- **Trochę razi wygląd urzędu jak z poprzedniej epoki i czasem przeszkadza opieszłość urzędniczek. Ale to że pracują w godzinach dostosowanych do naszych potrzeb, to im trzeba zostawić.**

(mn)

Nowo otwarta PIZZERIA

Ustroń, ul. M. Konopnickiej 13 D



PROMOCJE ! Tel. 854 55 47

Przy zamówieniu:

40 zł = napój gratis (1 litr)

Kom. 502 85 29 07

60 zł = napój gratis (2 litry)

100 zł = średnia pizza + napój gratis

**DOWÓZ!
GRATIS!**

**w godz. od 11.00 - 14.00
rabat 10%**

KUPON
Przy zamówieniu jednej pizzy z kuponem druga taka sama za pół ceny

REMONT KAPITALNY

21 lutego odbyło się zebranie sprawozdawcze Ochotniczej Straży Pożarnej Ustroń Centrum. Prezes **Bogusław Uchroński** witał gości: burmistrza **Ireneusza Szarca**, zastępcę komendanta powiatowego policji **Józefa Brózdę**, przewodniczącą Koła Gospodyń Wiejskich w centrum **Marię Jaworską**, prezesa Koła Pszczelarzy **Jerzego Penkę**, prezesa KS Kuźnia Inżbud **Zdzisława Kaczorowskiego**, członka Zarządu Powiatowego OSP **Czesława Głuzę**, komendanta miejskiego OSP **Mirosława Melcera**.

Minutą ciszy uczczono pamięć zmarłego druha Pawła Podzorskiego.

Zebrani wybrali przewodniczącym zebrania **Franciszka Żyłę**, sekretarzem **Zbigniewa Szczotkę**.

Sprawozdanie z rocznej działalności przedstawił prezes B. Uchroński. Jednostka liczy 23 członków czynnych, których 90% mieści się w przedziale wiekowym 20-35 lat. Jest też 5 członków honorowych. Prezes mówił także:

- W 2002 r. podpisaliśmy wstępną umowę z Komendą Powiatową PSP w Cieszynie o włączenie naszej jednostki do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Liczymy na to, że w 2004 r. będziemy już w strukturach tego systemu.

Remiza nasza mieści się w przedwojennym budynku, adaptowanym na potrzeby straży pożarnej w 1954 r. Od trzech lat jesteśmy w trakcie remontu kapitalnego budynku z przystosowaniem obiektu do obecnie obowiązujących przepisów. W budynku OSP Ustroń Centrum znajdują się 4 boksy garażowe oraz 2 mieszkania służbowe dla naszych kierowców.

W 2003 r. udało się nam: dokonać wymiany okien na parterze budynku, ocieplić zewnętrzną ścianę główną, wymienić drzwi na parterze, dokonać remontu kapitalnego klatki schodowej, wymienić podłogi na sali wykładowej i w sali tradycji.

Przy remoncie druhowie przepracowali 1450 godzin. Prezes poinformował także, że powstał Społeczny Komitet Ufundowania Sztandaru, w skład którego weszli: I. Szarzec, M. Jaworska i Jerzy Pilch – właściciel firmy Marmur Granit. Komitet zamierza jednostce przekazać sztandar w roku 110. rocznicy istnienia jednostki, czyli w roku 2005.

Naczelnik **Marek Biernat** w swoim sprawozdaniu poinformował, że wyjeżdżano 21 razy do akcji ratowniczych. W zawodach gminnych OSP Centrum zdobyła pierwsze miejsce i Puchar Placu, a następnie w zawodach powiatowych zajęła drugie miejsce ulegając jedynie strażakom z Jawornika. W zimie zorganizowano kulig, uczestniczono w ćwiczeniach, pokazach strażackich, w korowodzie dożynkowym, zabezpieczano imprezy odbywające się w mieście w tym zjazd rowerów górskich z Czantorii, Sylwestra na Rynku. W minionym roku przybyło czterech członków zwyczajnych i dwóch wspierających.

Skarbnik **Zbigniew Duster** poinformował, że dochody wyniosły 31.740 zł, wydatki natomiast 29.786 zł. W imieniu Komisji



Nagrody wyróżniającym się przy pracach remontowych strażakom wręczał burmistrz. Fot. W. Suchta



Po zebraniu w OSP Centrum były prezes Paweł Duster spotkał się w sali tradycji z obecnym prezesem. Fot. W. Suchta

Rewizyjnej **Stanisław Foltyn** złożył wniosek o udzielenie absolutorium Zarządowi, do czego zebrani przychyliili się jednogłośnie.

Za sprawne obsługiwanie imprez dziękował J. Brózda. Policja nie jest w stanie pilnować wszystkich imprez i stąd tak cenna pomoc strażaków. J. Brózda zaproponował jednocześnie pomoc w przeszkoleniu odnośnie zabezpieczania ruchu drogowego.

Na funkcjonowanie OSP Centrum w swym środowisku zwracał uwagę burmistrz I. Szarzec. W remizie w centrum swe siedziby znalazły Kółko Rolnicze, KGW, pszczelarze, PSL. Ważne również jest współdziałanie wszystkich jednostek w mieście, a to z kolei powoduje, że działania są efektywne. Budujące jest również to, że tak wielu młodych druhow jest w jednostce.

O współpracy z OSP Centrum mówił Z. Kaczorowski. Strażacy pilnowali porządku na imprezach gromadzących tłumy widzów, jak podczas wystawy psów i Wielkiego Gotowania. Wszystko przebiegało sprawnie, więc prezes Z. Kaczorowski wyraził nadzieję na dalszą współpracę. Strażacy pilnują także porządku podczas meczów Kuźni Inżbudu. W jednym wypadku, gdy po skandalicznym stronnictwym sędziowaniu kibice chcieli zlinczować arbitra, to autorytet strażaków zdecydował, że wszystko skończyło się na kilku groźnych okrzykach.

M. Melcer dziękował za przygotowanie zawodów pożarniczych oraz za to, że strażacy tak są widoczni w mieście.

Druhom wyróżniającym się podczas remontu strażnicy wręczono nagrody. Otrzymali je: **Jacek Labczyk, Piotr Marek, Marek Grzesiok**.

Uchwalono plan pracy na 2004 r. Przede wszystkim chodzi o ukończenie remontu strażnicy, nawiązanie współpracy ze strażakami w miastach partnerskich Ustroń. Podczas obchodów dnia swego patrona, 8 maja w kościele św. Klemensa zostanie poświęcona figurka św. Floriana. Drewno na figurkę dała parafia św. Klemensa, rzeźbę wykonał zaś Jan Herda.

Dziękowano za pomoc w funkcjonowaniu jednostki przede wszystkim władzom samorządowym Ustroń, a także osobom, stowarzyszeniom i firmom, które współpracowały i wspierały strażaków z Centrum, a byli nimi: Zbigniew Szczotka - Zakład Doskonalenia Zawodowego, Jerzy Pilch - Marmur Granit, Ireneusz Sztuka i Marek Wojs - Inżbud, Konrad Owczarek i Krzysztof Stankiewicz - Kosta, Jan Ferdyn - Pro Comp, Tadeusz Kubok - Browar Zamkowy, Stanisław Uchroński - biuro prawne, Henryk Kania - Zakłady Przemysłu Mięsnego, Michał Bożek - WNWU Ustroń, Jerzy Sikora i Marek Lang - Artchem, Wiesław Brudny - hurtownia motoryzacyjna, Janusz Kubala - Auto Gum, Anna i Emil Pilchowie - Zakład Przemysłu Drzewnego, Wanda i Piotr Szubowie - kwaciarnia i brukarstwo, Bogusław Uchroński - BoU, Józef Brózda - Komenda Powiatowa Policji, Maria Kaczmarzyk - Gimnazjum nr 2, Zbigniew Gruszczyk - Szkoła Podstawowa nr 2, Roman Kubala, Anita i Ryszard Stopyrowie - Majster, Sławomir Rzyman - elektryk, Józef Szafarz - instalatorstwo, Jerzy Lazar - instalatorstwo, Władysław Maciuszek - stolarstwo, Koło Gospodyń Wiejskich w Centrum, Kółko Rolnicze, Koło PSL, Koło Pszczelarzy. (ws)

JUBILEUSZ WANDY MIDER

NA 10-LECIE GAZETY USTROŃSKIEJ

*Od Lipowca do Polany
Wicher wieści niesie,
Ze „Ustrońska” dziś obchodzi
Swe dziesięciolecie.*

*Ileż przez ten czas mieściła
Różnych wiadomości,
Wydarzenia z życia miasta,
Smutki i radości,*

*Tam się dowiesz kto się żeni,
Kto na świat przychodzi,
Tam żegnamy swych przyjaciół,
Gdy ktoś z nas odchodzi.*

*Są i tacy, którzy często
Skrzykują wszystko,
I nie braknie im odwagi
Podać swe nazwisko.*

*Są też nieraz opisane
Rozmaite „zwady”,
Ale na to jak świat światem
Nie znajdziemy rady.*

*Pan redaktor zabiegany
Niemato się trudzi,
By móc przeciw zadowolić
Wszystkich wokół ludzi.*

*Zdjęcia pstryka w naszym mieście
Na temat ciekawy,
Tak, że w biegu nie nadąży
Wypić nawet kawy.*

*Jest kronika policyjna
Ludziom ku przestrodze,
To włamanie się gdzieś trafi,
To okradnie złodziej.*

*Pani Monia - ta wywiady,
Ciekawe prowadzi,
Wypytuje to i tanto
Świetnie sobie radzi.*

*Pielęgnują też, bo trzeba
Naszą, ojców mowę,
Znalazło się więc i miejsce
Na teksty gwarowe.*

*Je co czytać na wesoło
Ło tych kumedyjach,
Piszóm: Hanka, Jewka, Jura
Gynia i Zofija.*

Choć podobno poezja nie w cenie, w tym przypadku musiało być inaczej, ponieważ chodzi o wrażliwych na słowo mieszkańców ziemi cieszyńskiej i panią **Wandę Mider**. Spóźnienie trzeba było przyplacić miejscem stojącym i szampa na nie dla wszystkich starczyło. Ale było to spotkanie kameralne, mimo tylu przybyłych. Zdecydowała o tym ciepła, rodzinna atmosfera. Gości przywitała gospodyni, dyrektor Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa **Lidia Szkaradnik**, a **Danuta Koenig**, naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta, powiedziała na wstępie m.in.:

- Jest więc Wanda Mider, nasza ustronńska poetka, twórczynią współczesnej literatury ludowej na Śląsku Cieszyńskim. I za to podarowanie, za te piękne owoce swojej pracy, pani Wandziu, w imieniu nas wszystkich bardzo dziękuję.

Koenig przeczytała wiersz pt.: „Jesień życia”, opublikowany w ostatnim tomiku „Na ustronńskim nute” i powiedziała, że jest on dowodem na to, iż pani Wanda jest osobą szczęśliwą jako twórca, ale również jako matka, babcia, prababcia. Na dowód, w pierwszym rzędzie usiadła obchodząca 80. rocznicę urodzin ustronńska poetka i jej najbliżsi. Dalej miejsca zajęli miłośnicy twórczości jubilatki, których znaleźć można wśród reprezentantów różnych pokoleń i różnych zawodów. W imieniu gospodarzy miasta złożyli życzenia, wręczyli kwiaty i okolicznościowy dyplom wiceburmistrz **Jolanta Krajewska-Gojny** oraz wiceprzewodniczący Rady Miasta **Stanisław Malina**, który życzył wszystkim: - **Byśmy z tej księgi życia mogli czerpać mądrość jaką pani Wanda przekazuje w swojej twórczości.**

Huknęło „Sto lat”, a artyści z „Równicy” śpiewając podchodzili do bohaterki spotkania i wręczali po jednej czerwonej róży. Ciekawe, że podczas uroczystości na cześć poetki, osoby piszącej, wielką rolę odgrywał śpiew i muzyka. Jako pierwsza wystąpiła Dziecięca Estrada Regionalna „Równica”. Tego popołudnia, 14 lutego, dzieci śpiewały dla swojej poetki, a publiczność wybaczyła, że tym razem nie jest na pierwszym miejscu. Zresztą to i tak nie ma znaczenia, bo „Równica” pod kierownictwem **Renaty Ciszewskiej** zawsze jest doskonała. To piękny widok, gdy młodzi artyści, tak wspaniale posługujący się słowem wierszowanym, słowem gwarowym, wyrażają autentyczną wdzięczność osobie, która to słowo tworzy.

Również zapisu nutowego, nie tekstowego, użyli dla uczczenia święta: mąż **Bolesław Mider**, grający na skrzypcach i klarnecie, synowie **Bronisław Mider**, **Bogusław Mider** i gościnnie wieloletni członek „Równicy” **Bartek Chrapek**. Mężczyźni, od seniora po nastolatka, grali dla pani Wandy jej ulubione melodie.

Zapisu cyfrowego natomiast używali inni panowie z rodziny: zięć poetki radny **Stefan Baldys** i jego zięć **Nikolaj Donczew**, którzy do sali wypełnionej poezją i muzyką wprowadzili najnowsze technologie zapisu obrazu. Pod koniec spotkania, za aparat fotograficzny chwycił nawet **Adaś Donczew**, starszy prawnuk.

Tak zwaną część oficjalną zakończyła **Magdalena Zborek**, która recytowała wiersz swojej mamy **Elżbiety Sikory** pt. „Wandzi na losimdziesiątkę” (drukujemy go obok). Potem jubilatka wysłuchała wielu ciepłych słów uznania i serdecznych życzeń, a rozmowy o poezji toczyły się dalej przy kołoczku i kawie.

WANDZI NA ŁOSIMDZIESIÓNTKE

*W mieście Ustroniu, pod Czantoryjóm
Miyszko poetka, wszyscy Jóm cynióm
Wandeczka MIDER – tak się nazywo
Je fajno stwora, nic Ji nie zbywo*

*Jaki mo talynt, wy przeca wiycie
To dar łod Boga, nejlepszy w świecie
Ta poezycja bawi, zasmusi
Roz w śmijach zapyndzi, do płaczu nuci*

*Nejwiyncyj pisze ło naszej zymy
Kaj wszycy stela sóm miyndzy swymy
Łobrzyndy stare też łopisuje
Coby przetrwały, tak se winszuje*

*Przeca tych wierszy je aż za tela
Ze trzi tómiiki mómy, my stela
Sóm my dyć tymu łokropnie radzi
Mómy poetke, Ustrón paradzi*

*Dziś kónczy przeca łosimdziesióntke
Szumnje wyglóndo, mo wielkóm wzióntke
Bolusia kocho fórt niełodmiynnie
Bo groł Ji dycki, myślóm codziynnie*

*Razym z rodzinóm, przocieli grónym
Złóžmy moc žyczyń Wandeczce hónym
Zdrowia łod Boga, talyntu, chwały
Fónfary sto lat by Ji zagraty*

*Za każdóm strofe, za łusmijch miły
Dziynkujmy dzisio Ji z całej siły
Aby nóm dali wiersze tworziła
Wzorym człowieka na wieki była*

Elżbieta Sikora

FIGLARNOŚĆ MYŚLI

Po głośnym i donośnym występie „Równicy”, atmosferę wyciszył wiślanin **Jan Krop**, stały bywalec literackich spotkań w Ustroniu, którego mowa o poezji, zainteresowała nawet osoby sceptycznie nastawione do akademickich rozważań. Oto fragmenty wypowiedzi **J. Kropa**:

- Dobrze się stało, że w przybytku muz, w muzeum, mamy możliwość pokłonić się poetce, która właśnie służy muzom.

Proszę państwa myśmy tu nie przyszli dla pani Wandy. Myśmy przyszli tutaj dla pani poetki. Tylko zasadniczy problem jest z tym, że poeci nie wiedzą, co to jest poezja. Laureatka nagrody Nobla **Wisława Szymborska** mówi: „Tylko co to poezja? A ja nie wiem i trzymam się tego jak zbawiennej poręczy.” Inny poeta **Władysław Broniewski** pisał: „Nie wiem co to poezja, nie wiem po i na co, ale wiem, że czasami ludzie czytają wiersze i płaczą”. W tym

kontekście wypowiedzi, w pewnym sensie kokieterii, wielkich poetów, chciałbym państwu powiedzieć, jak mnie, tutaj na ziemi cieszyńskiej, mającemu już jakieś przygotowanie do życia zawodowego, było dane mieć kontakty z poetką ziemi cieszyńskiej Emilią Michalską. Przyjechałem do Pruchnej na umówione spotkanie. Przygotowany byłem na to, że porozmawiam z poetką, bo tak bardzo mi się jej wiersze podobały. Wróciłem właśnie po pięcioletnim pobycie nad morzem i zanurzyłem się w to wszystko tutaj. I mam kontakt z prawdziwą autentyczną poetką. Ona, gdy wprowadziła mnie do swojego pokoju, zostawiła mnie, podeszła do okna i powiedziała: „Dziś Czantoria na mnie zoglóndo, a wczora mi sie skrywała. Łodewrym lokno na oścież co by do izby lepi widziała”. Nastawionego jak najbardziej poważnie, z ułożonym planem rozmowy, chęcią wydobycia najlepszych wierszy, poetka wita mnie w ten sposób. Zrozumiałem, że jestem w tym momencie, w jakiejś sytuacji odrealnionej. Pomyślałem: „Zaraz, co tej kobiecie się przytrafiło, ona idzie Czantoryji odwrócić okno, bo wczora chciała z tóim Czantoryjóm porzóndzić, a lóna sie ji skrywała we mgle?”. Rzeczywiście, kiedy ja do tego okna podszedłem, ku mojemu zdumieniu, rzeczywiście, tam hen daleko na horyzoncie, z okna prucheńskiej chałupki Michalskiej widać grzbiet Wielkiej Czantorii i tam sobie poetka z Czantorią rozmawiała.

Wyszliśmy od tego, że najwięksi poeci, nie wiedzą co to poezja, nie wiedzą po co i na co, a ja w oparciu o epizod autentyczny, który dany mi było przeżyć, doszedłem do wniosku, że poezją jest owe przekraczanie codzienności, normalności, elementarnej rzeczywistości i choćby minimalne wzniesienie się trochę wyżej, trochę dalej, gdzie jest pięknie, kędy zapal tworzy cud i obłeka w nadziei złote malowidła. Tam jest poezja, jeśli tylko umiemy się choćby na moment wzniesić. [...]

Jestem głęboko przekonany, że właśnie ten cudowny dar przekraczania szarości dnia i odchodzenia od tej szarości do świata pięknej uludy, to jest właśnie poezja, to jest właśnie słowo poetyckie, ubrane w rym, ubrane w rytm, w melodykę słowa, w figlarność myślową. W wierszu jest zawsze coś tak ulotnego, o czym się nie mówi. Do czego ktoś inny nie przywiązuje wagi, a poeta ma odwagę wydobyć to na światło dzienne ubrawszy w niecodzienny wiersz. Jeśli drodzy państwo my za coś dziś, tu mamy kochać panią Wandę, to właśnie za to, że urodziła się poetką.

Proszę zauważyć, kiedy chcemy, żeby nasze dziecko nauczyło się grać, to musi chodzić do odpowiedniej szkoły, na odpowiednie zajęcia, jeśli chcemy, żeby dziecko malowało, to trzeba je posłać do nauczyciela. Nie ma na świecie szkoły, gdzie uczoneby poetów. Poeta się rodzi. Albo ma to coś w sobie, albo nie. Tak bardzo trudna jest droga poety do społeczeństwa. Jakże długo trzeba się ukrywać z wierszem, zanim się podejmie decyzję odwagi publicznego jego zaprezentowania.



W. Mider wiele wierszy pisze dla „Równicy”, za co młodzi artyści dziękują.

Fot. W. Suchta

POTĘGA ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

Na sali nie zabrakło profesora Daniela Kadlubca, który wychodził po jubileuszu wyraźnie zadowolony z kondycji ustrońskiej literatury. Gość z Zaolzia powiedział:

- Ustroń jest szczególnym miejscem. Proszę zauważyć, że tutaj słowo zawsze bardzo dużo znaczyło, stąd pochodzą Wantuła, Pilch, prof. Szczepański, ale to wszystko jest proza. A tu nagle rozkwitła poezja za sprawą pani Wandy Mider. Coś w tej Czantorii jest, bo przecież po drugiej stronie na Fance w Nydku mieszka genialna poetka Aniela Kupiec. Dzieli je tylko gróń. I tutaj sprzegły się właściwie dwa słowa cieszyńskie, które stanowią wielką, nieprzemijającą wartość ziemi cieszyńskiej. Myślę, że o potęgę tej ziemi decyduje słowo. Szczególnie to słowo gwarowe, odświętne czy codzienne, które nas określa. Mówi z jakiego gniazda wyrosliśmy i wskazuje nam dokąd mamy iść, żeby zachować własną tożsamość. To jest poezja Wandy Mider i całej ziemi cieszyńskiej i to jest wspaniały śpiew „Równicy”.

CZUJĘ SIĘ POTRZEBNA

Pani Wanda, osoba niezwykle skromna, podczas uroczystości była bardzo wzruszona i brakło jej słów, by wyrazić swoje podziękowania. Po jubileuszu, już na spokojnie i nie w świetle jupiterów powiedziała:

- Nigdy nie myślałam, że w tak liczny i życzliwym gronie przyjdzie mi obchodzić moje 80. urodziny. Chciałam wszystkim za to serdecznie podziękować. Przede wszystkim władzom miasta i dyrekcji muzeum oraz wszystkim, którzy przyczy-

nili się do zorganizowania mojego święta. Na długo pozostanie mi w pamięci ten piękny dzień, w którym okazano mi tyle życzliwości, w którym usłyszałam tak wiele pięknych i ciepłych słów.

Bardzo długo nie miałam czasu pisać. Mój mąż pracował zawodowo, a po godzinach, w soboty, niedziele grał ze swoim zespołem. Jako doskonały muzyk, angażowany był w domach wczasowych, hotelach, na jubileusze i uroczyste spotkania. Pan Krop mówił, że poeta wznosi się ponad rzeczywistość. Kiedy ma się rodzinę, dzieci, dom trzeba żyć bardzo realnie. Ale pisałam zawsze. Kiedy myśl pojawia się w głowie, trzeba było ją zapisać, bo potem uciekała. Tak jest do dziś. Pisałam z okazji świąt rodzinnych, pod wpływem wzruszenia, smutku. Moja twórczość podobała się bliskim, ale byłam zbyt nieśmiała, żeby pokazać wiersze innym ludziom. Najbardziej wspierała mnie zawsze córka Hanna. Pomaga mi przy przepisywaniu tekstów, co jest szczególnie trudne, gdy chodzi o gwarę. Co innego mówić, a co innego to zapisać. Zawsze powtarzałam, że gdyby nie „Sikorczęta”, nie byłoby Wandy Mider poetki. Mój tekst miał być zaprezentowany na konkursie gwarowym w Skoczowie, ale stwierdziłam, że za nic na świecie go nie powiem sama. Poszłam po pomoc do pani Sikory i moja twórczość została doceniona. Wielka w tym zasługa dziewczynki i oczywiście cały czas „Równicy”, którą kieruje Renata Ciszewska. Bardzo mnie cieszy ta współpraca z młodzieżą. Oprócz tekstów dla „Równicy”, cały czas piszę wiersze okolicznościowe. Teraz zna mnie wiele osób i często dostaję takie zamówienia. Staram się jak najwięcej dowiedzieć o solenizancie czy jubilate, żeby każdy wiersz był niepowtarzalny. Ta twórczość bardzo mnie cieszy, czuję, że jestem jeszcze komuś potrzebna.

Monika Niemiec

NOWY SYSTEM ŚWIADCZEŃ RODZINNYCH

Od 1 maja 2004r. wchodzi w życie nowa ustawa z dnia 28.11.2003r. o świadczeniach rodzinnych oraz nowelizacja ustawy o pomocy społecznej. W tym roku realizacją tych świadczeń w naszej gminie będzie zajmował się Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej dla:

- osób bezrobotnych, pobierających zasiłek lub świadczenie przedemerytalne z Powiatowego Urzędu Pracy;
- osób, którym zasiłki rodzinne wypłacał ośrodek pomocy społecznej;
- osób korzystających z urlopu wychowawczego;
- osób samotnie wychowujących dzieci;
- osób, które pracują u pracodawcy zatrudniającego nie więcej niż 4 pracowników;
- osób, które otrzymują po ustaniu zatrudnienia zasiłki chorobowe i macierzyńskie;
- osób, którym od maja 2004r. ustalono prawo do emerytury, renty, renty rodzinnej, renty socjalnej;
- posłom, senatorom.

Osoby nie spełniające powyższych warunków powinny ubiegać się o zasiłki rodzinne w instytucjach wypłacających im te świadczenia do dnia 30.04.2004r. (np. w zakładach pracy, w ZUS, KRUS.)

Od września 2005 roku krąg osób poszerzy się o osoby pracujące w zakładach zatrudniających do 20 osób, oraz pobierające świadczenia z ZUS, KRUS, a od września 2006 r. zasiłki rodzinne wraz z dodatkami będzie realizował tylko jeden organ w każdej gminie.

Celem nowego systemu jest większe wsparcie finansowe oraz lepsze adresowanie pomocy dla rodzin faktycznie tego potrzebujących.

Od 1 maja 2004 do zasiłku rodzinnego będzie miała prawo każda rodzina, w której miesięczny dochód na osobę w 2002 roku nie przekroczył 504 zł netto (583 zł w rodzinie z dzieckiem niepełnosprawnym).

Do zasiłku rodzinnego przysługiwać będzie szereg dodatków, takich jak:

1. dodatek z tytułu opieki nad dzieckiem w czasie korzystania z urlopu wychowawczego (zastąpi obecny zasiłek wychowawczy). Wysokość tego dodatku to 400 zł miesięcznie;
2. dodatek z tytułu samotnego wychowywania dziecka (zastąpi świadczenie alimentacyjne). Wysokość dodatku – 170 zł na dziecko (250zł jeżeli jest ono niepełnosprawne);



Zima w bukowym lesie.

Fot. W. Suchta

3. dodatek z tytułu samotnego wychowywania dziecka i utraty prawa do zasiłku dla bezrobotnych (zastąpi zasiłek okresowy gwarantowany). Wysokość dodatku – 400 zł miesięcznie;

4. dodatek z tytułu urodzenia dziecka – jednorazowy dodatek w wysokości 500 zł na każde urodzone dziecko;

5. dodatek z tytułu kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego. Wysokość 50 zł lub 70 zł na każde dziecko;

6. dodatek z tytułu rozpoczęcia roku szkolnego w wysokości 90 zł na każde dziecko;

7. dodatek z tytułu nauki dziecka poza miejscem zamieszkania w wysokości 80 zł miesięcznie od września do czerwca.

Pierwsze trzy dodatki mogą być realizowane w naszej gminie tylko w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej po przyznaniu zasiłku rodzinnego.

Zasiłek stały wypłacany przez ośrodki pomocy społecznej dla osób rezygnujących z pracy ze względu na konieczność stałej opieki nad dzieckiem niepełnosprawnym został zastąpiony świadczeniem pielęgnacyjnym w wysokości 420 zł miesięcznie, jeżeli miesięczny dochód netto na osobę w rodzinie nie przekracza 583 zł.

Zasiłek pielęgnacyjny będzie wypłacany na dotychczas obowiązujących zasadach w wysokości 142 zł.

W dniu przekazania do druku tego artykułu nie zostały opublikowane wzory stosownych wniosków, na podstawie których będą przyznawane wyżej wymienione świadczenia. **Gdy nasz ośrodek będzie w posiadaniu wniosków zostaną Państwo o tym fakcie poinformowani na łamach „Gazety Ustrońskiej”.** Ze względu na ogrom nadchodzących zmian nie jesteśmy w stanie przedstawić wszystkich zasad przyznawania zasiłków rodzinnych i dodatków, ponieważ zajęłoby to kilka stron. **Pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ustroniu, ul. Konopnickiej 40, tel. 8542634 w miarę możliwości udzielą Państwu informacji w tym zakresie.**

Kierownik MOPS
Zdzisław Dziendziel

PIWNICA POD RÓWNICĄ

Ustroń, ul. Daszyńskiego 1

poleca promocyjne dwudaniowe obiady na miejscu lub na wynos w cenie 6,50 zł, proponujemy również 3 rodzaje pierogów domowych na kilogramy w cenie: pierogi z mięsem 15 zł/kg pierogi z kapustą i grzybami – 12 zł/kg pierogi ruskie – 10 zł/kg

ALUPLAST

SALAMANDER
OKNA
ZAWSZE
NAJTANIEJ
Ustroń Harmonia, ul. Skoczowska 47a
(obok kolektury Lotto)
tel./fax: 854 53 98
DECEUNICK

ZAPRASZAMY do nowo otwartej
drogerii
Ustroń, ul. M. Konopnickiej 11 c

- miła obsługa
- duży wybór kosmetyków
- niskie ceny
- codziennie pokaz makijażu

Godziny otwarcia: pn-pt 9.00 - 19.00
sobota 9.00 - 14.00

SKLEP Majster

Ustroń, ul. Polna 9, tel/fax: 854-43-22

OFERUJE: * nowoczesny komputerowy system mieszania farb

* impregnaty do drewna

Sadolin



PONADTO: * kleje, silikony, zaprawy, narzędzia, elektronarzędzia, artykuły metalowe, drewniane i inne

ZAPRASZAMY od pn-pt 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 13.00

PRZY ZAKUPIE POWYŻEJ
10 ZŁ UPUST

ZDROWE ŚWIĘTO

W ostatni dzień przed feriami 13 lutego uczniowie SP-1 obchodzili uroczyste swoje Święto Szkoły i Dzień Profilaktyki. Główne hasło programu profilaktyki: „Dobre i zdrowe życie”, towarzyszy całorocznej pracy dydaktyczno-wychowawczej i stało się w ostatnim czasie myślą przewodnią działań całej społeczności szkolnej. Uczniowie szczególnie starannie przygotowali swoje sale lekcyjne do uroczystości – ozdobili je gazetkami, pracami plastycznymi, a nawet makietami przestrzennymi propagującymi zdrowy styl życia.

Punktem kulminacyjnym święta było wspaniałe przedstawienie „Królowej Śniegu” z perfekcyjnymi rolami młodych aktorów, tym trudniejszymi, że inscenizacja zawierała wiele elementów śpiewanych, z którymi nasi uczniowie poradzi sobie niczym profesjonalści. Dzieci na długo zapamiętają historię lustra, którego odłamki powiększały wszystko złe, a zmniejszały to, co dobre. Nie zapomną na pewno pięknej piosenki finałowej:

*Niech każdy dotknie serca swojego,
niechaj poczuje, jak bije,
zawsze silniejsze dobro od złego
i nawet lód ma serce i żyje.*

W czasie spotkania podsumowano również inne działania związane z realizacją programu profilaktyki. Wręczono m.in. turystyczne odznaki uczniom, którzy soboty i niedziele spędzają na górskich ścieżkach, obejrzano tańce integracyjne najmłodszych dziewczynek. Podsumowano prowadzony w szkole konkurs Ambasadora Kultury i wręczono laureatom specjalne odznaki.

Na zakończenie odbył się prawdziwy koncert talentów. Wystąpili uczniowie grający na różnych instrumentach oraz próbujący swoich sił w śpiewaniu.

Jeszcze nie dobiegły końca uroczystości Święta Profilaktyki, a już dzieci pytają, jakie nowe przedstawienie przygotowują, dokąd zawędrują, jakie zabawy poznają. Cieszymy się, że szkoła dla nich jest nie tylko miejscem zdobywania wiedzy, ale również umiejętności współpracy, współdziałania, poznawania potrzeb innych, uczenia się szacunku dla drugiego człowieka. Właśnie dlatego tak ważne jest, aby możliwe było prowadzenie zajęć, które pokazują, jak zdrowo i dobrze żyć.

Nauczyciele SP1

In memoriam

STANISŁAWA PUCHAŁY



W ostatnich dniach stycznia tego roku w wieku 63 lat, po krótkiej chorobie, zmarł Stanisław Puchały.

Zmarły od wczesnych lat związany był z Klubem Sportowym Kuźnia. Wszechstronnie utalentowany. Uprawiał narciarstwo, tenis, piłkę nożną. W tej dyscyplinie odnosił największe sukcesy. Już w wieku 16 lat został powołany do reprezentacji Śląska juniorów. Mając lat 18 na stałe przechodzi do drużyny seniorów, gdzie wyrasta na najlepszego snajpera lat 60. KS Kuźnia. W roku 1960 powołany do wojska trafia wraz

z klubowym kolegą Głajcem do drużyny wojskowej Jowisz Gliwice. Drużyna ta była rewelacją w 1962 roku Pucharu Polski doszła do ćwierć finału, wygrywając 2:1 z Górnikiem Radlin (obie bramki strzelił Stanisław), wygrywając ze Stalą Mielec 1:0 i przegrywając z I-ligową Stalą Rzeszów 2:0. W tej edycji najlepszym strzelcem tej drużyny był St. Puchały.

Po powrocie z wojska, mimo wielu propozycji klubów górniczych Śląska, został wierny KS Kuźnia. Od 1963 roku w trzech sezonach był królem strzelców A klasy Okręgu Bielskiego.

Kontuzja kolana przerwała jego błyskotliwą karierę w 1968 r. Na cmentarzu w Ustroniu żegnała go rodzina, koledzy z boiska i wierni mu jeszcze kibice.

Przyjaciele



Piątkowy wieczór, 20 lutego lubiący lekką muzykę klasyczną ustroniacy, wczasowicze i mieszkańcy sąsiednich miast spędzali w „Prażakówce”. W Koncercie Karnawałowym pt.: „Wiedeńska krew” znane i lubiane arie i duety śpiewał znany ze scen polskich i czeskich duet: Agnieszka Bochenek-Osiecka i Włodzimierz Skalski. Akompaniowali im muzycy ze Śląskiego Trio Instrumentów Dętych. Fot. W. Suchta

Burmistrz Miasta Ustroń informuje, że Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gliwicach administrator potoków Dobka, Jaszowiec i Gościradowiec zamierza w bieżącym roku przystąpić do remontu regulacji w/w potoków. W związku z tym przedstawiciel Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej Gliwice będzie pełnił dyżur w Urzędzie Miasta Ustroń w dniu 9 marca 2004 roku w godzinach od 14.00 do 16.00 pok. 25 i udzielał informacji w powyższych sprawach.

NOWO OTWARTY
Gabinet stomatologiczny
USTRŃ, ul. Daszyńskiego 12 B
(nad sklepem „CCC”)

- profilaktyka
- lakowanie i lakierowanie
- ekstrakcja w narkozie
- leczenie próchnicy w znieczuleniu
- stomatologia estetyczna
- wybielanie zębów
- korony i mosty porcelanowe
- piaskowanie
- protezy
- ultradźwiękowe usuwanie kamienia nazębnego
- natychmiastowe akrylowe
- implanty zębowe
- bezklamrowe na zasuwę

Godziny przyjęć:

lek. stom. KHALIL NASSER	lek. stom. TOMASZ STUDZIŃSKI
pon. 15.00-20.00	pon. 8.30-12.30
wt. 9.00-13.00	wt. 15.00-20.00
śr. 15.00-20.00	śr. 8.30-12.30
czw. 9.00-13.00	czw. 15.00-20.00
pt. 15.00-20.00	pt. 8.30-12.30
sob. 10.00-15.00	sob. 10.00-15.00

tel. kom: 0 609 091 560 tel. kom: 0 601 508 607

Rejestracja w godzinach przyjęć

Są gatunki drzew traktowane trochę po macoszemu, jako mało atrakcyjne z wyglądu i niezbyt wartościowe, z którymi wiąże się niewiele wierzeń lub obyczajów. Do takich drzew należą olsze, zwane również olchami. Kiedy jednak bliżej się im przyjrzeć okazać się może, że są to drzewa całkiem interesujące, a jak zaczniemy zwracać na nie uwagę w terenie – być może stwierdzimy, że drzewa te stanowią ważny i cenny element naszego otoczenia i krajobrazu.

Z blisko 50 gatunków olszy, jakie występują głównie na obszarach o chłodnym i umiarkowanym klimacie, tylko trzy są gatunkami rodzimymi dla Polski, z których jeden – olsza zielona, zwana kosą olchą – występuje wyłącznie w Bieszczadach. Dwa pozostałe gatunki – olsza czarna i olsza szara – dość licznie rosną na terenie Ustronia, zwłaszcza wzdłuż potoków i rzek, na terenach podmokłych. Na bardzo charakterystyczną cechę olszy zwrócił uwagę w swym wierszu „Drzewa” ks. Jan Twardowski: „... olcho co jedna masz przy liściach szyszki”. A i owszem, owocem olch są drobne orzeszki zebrane w podobne do szyszek, zdrewniałe owocostany. Owociki dojrzewają we wrześniu i październiku, ale wypadają z szyszek w lutym i w marcu; są wyposażone w wąskie skrzydełka puste w środku i wypełnione powietrzem, co ułatwia ich roznoszenie przez wiatr i wodę. Przez zimę na olchowych drzewach można zobaczyć niczym nie osłonięte kwiatostany olch. Rozwój kwiatów zaczyna się jednak dopiero wczesną wiosną, jeszcze przed rozwojem liści. Męskie i żeńskie „kotkowate” kwiatostany rozwijają się w szczytowych partiach pędów, przy czym męskie są dłuższe, zwisające, a po przekwitnięciu opadają.

Nasze rodzime olchy różnią się dość łatwo. Olsza czarna woli miejsca bardziej wilgotne, nawet i okresowo zalewane wodą. Dorasta do ok. 30 m wysokości i na podobieństwo drzew iglastych ma pień strzeżony aż do wierzchołka, co jest bardzo rzadkie u gatunków liściastych. Korona olszy czarnej jest luźna, a gałęzie odrastają od pnia prawie poziomo, co nadaje temu drzewu bardzo charakterystyczny (a nawet dekoracyjny) wygląd, zwłaszcza w stanie bezliśnym. Liście olszy są zaokrąglone, z wycięciem na szczycie. Kora jest ciemna, prawie czarna, spękana. Łacińska nazwa gatunkowa olszy czarnej – *glutinosa* – znaczy tyle co *kleisty, lepki* i odnosi się do lepkości pędów i młodych gałęzi. Olsza szara jest drzewem niższym, dorasta do ok. 20 m wysokości, ale częściej rośnie raczej w formie wysokiego, wielopniowego krzewu. Ma korę gładką i szarą, co

znalazło podkreślenie w nazwie łacińskiej tego gatunku – *incana*, czyli *szary, popielaty, siwy*. Liście olszy szarej są zaostrome, od spodu drobno omszone. W odróżnieniu od czarnej olszy, olsza szara może rosnąć na glebach suchszych, jednak jej typowym siedliskiem są koryta górskich potoków. Dzięki lekkim i „pływającym” owocom, olsza szara szybko rozprzestrzeniła się wzdłuż rzek i dotarła aż do wybrzeży Bałtyku.

Oba gatunki olch dają odrosty korzeniowe, mają więc zdolności do mocnego wiązania gleby – ta cecha jest wykorzystywana przy obsadzeniu olszami terenów rekultywowanych, zwłaszcza obsuwających się skarp i zboczy (bardziej przydatna pod tym względem jest olsza szara). Na korzeniach olch znajdują się brodawki, tworzące się w wyniku współżycia olch z bakteriami wiążącymi azot atmosferyczny. Ta właściwość, a także łatwo rozkładające się liście (opadają jesienią jeszcze zielone lub szerszynie) powodują, że olsze cenione są jako tzw. przedplon i użyźniają glebę. Olchowe drewno jest miękkie, lekkie, mało elastyczne i raczej niezbyt cenione, stosuje się je w stolarstwie i tokarstwie do wyrobu drewnianych drobiazgów oraz do produkcji sklejek i oklein.

Inne zdanie na temat walorów tego drewna mogą mieć amatorzy wędzenia, do którego drewno z olsz nadaje się jak najbardziej. Olchowe drewno jest nietrwale na powietrzu, za to bardzo odporne na wodę i wykorzystywane w budownictwie wodnym. To na olchowych palach (z olszy czarnej) zbudowano... Wenecję!

Ważną rolę olsze odgrywają w krajobrazie – rosną wzdłuż rzek i potoków, tworząc zadrzewienia zwane olesami lub olszynami (w Beskidach np. będzie to zbiorowisko zwane nadrzeczną olszyną górską, w której rosną olsze szare). Niestety te olchowe laski bywają często niszczone np. podczas regulacji brzegów. Po ścięciu drewno olchowe jest białawe, jednak bardzo szybko zmienia kolor na rdzawoczerwony lub żółtoczerwony. Wizyta w takiej przetrzebionej olszynie pozostawia niezapomniane „wrażenia”, bo pełno w niej „krwawiących ran” – pniaków po wyciętych olszach.

W Ustroniu szczególnie okazałe olsze czarne rosną nad Młynówką w pobliżu budynku przy ul. Daszyńskiego 34 (na zdjęciu). Obwód największych sięga mniej więcej 240 cm i chociaż daleko tym drzewom do najokazalszych olch czarnych w Polsce, mających pnie o obwodach 300-400 cm, to już teraz warto na te drzewa „chuchać i dmuchać”, bo przecież są drzewa traktowane trochę po macoszemu, jako mało atrakcyjne z wyglądu i niezbyt wartościowe... Tekst i zdjęcie: Aleksander Dorda

BLIŻEJ NATURY

Olsza



**Urząd Miasta w Ustroniu przypomina,
że opłata z tytułu wieczystego użytkowania
gruntów za 2004 r.
płatna jest w dotychczasowej wysokości
w terminie do 31 marca br.**

**PZU Życie S.A. Bielsko-Biała,
realizując program prewencji,
sfinansował zakup
elektrokardiografu
dla przychodni zakładowej
WNWM „Ustroniana”.**

**ustrońskie galerie, muzea,
placówki kultury, fundacje,
stowarzyszenia, policja, straż miejska**

www.ustron.pl

MUZEUM HUTNICTWA I KUŹNICTWA

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Wystawy czasowe:

- Sprzęty naszych dziadków

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14,
w soboty, niedziele 9 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARIII SKALICKIEJ”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Medale i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalickiej.
- Motyle z kolekcji Henryka Brzeziny

Wystawy czasowe:

Oddział czynny: we wtorki 9 - 17, środy 9 - 14,
w piątki i soboty 9-13.

MUZEUM REGIONALNE „STARA ZAGRODA”

ul. Ogródowa 1, tel. 854-31-08.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”

B&K Heczkanie - ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

- Klub Świetlica dla dzieci (szk. podst. i gimnazjum),
- poniedziałki: godz. 15.00 do 17.00;
- Konwersacyjny Klub Języka Angielskiego dla młodzieży
- piątki: godz. 15.30 - 17.00.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)

MITYNG AA - czwartek od 17.30

MITYNG Al-Anon. - wtorek od 17.30

Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00

Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516854.

FUNDACJA św. ANTONIEGO, ul. Kościelna, tel. 854 17 72

wtorek 9.00 spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależn.

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06, e-mail: mdk@ustron.pl

Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży:

komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalnoinstrumentalne, taniec nowoczesny, taniec towarzyski, rękodzieło artystyczne, fotograficzne, modelarskie. Zajęcia odbywają się w godzinach popołudniowych.

kurs języka angielskiego - wtorki godz. 17.00-18.00 sala nr 2

gimnastyka lecznicza - pon. i czw. - 19.00-20.00 sala nr 7

- śr. i pt. - 9.00-10.00 sala nr 7

Towarzystwo Kształcenia Artystycznego: nauka gry na: fortepianie, keyboardzie, flecie, saksofonie, gitarze, klarnecie, skrzypcach, akordeonie. Kształcenie słuchu, teoria muzyki, zajęcia wokalne.

Zajęcia odbywają się w godzinach popołudniowych

Stowarzyszenia i związki:

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych

- poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17

Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie

I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2

Zw. Inwalidów Wojennych i Byłych Więźniów Politycznych

II i IV wtorek miesiąca 10.00-12.00 sala nr 2

Polski Komitet Opieki Społecznej Zarząd w Ustroniu

- środa 10.00-12.00 sala nr 2

Związek Inwalidów Wojennych - czwartek 10.00-12.00 sala nr 2

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00

Estrada Ludowa Czantoria i Mała Czantoria

- próby wtorek 17.30-20.00

Zespół Wokalny „Ustron” - próby: wtorek 18.00-20.00

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53,

- od poniedziałku do piątku 8.30 - 16.00

- sobota 8.30 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25

- od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00

- sobota 8.45 - 13.00

Klub Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Rodzinie „MOŻNA INACZEJ”

Ustron, ul. Wantuły 47 (sala świetlicowa).

- **poniedziałki:** 13.30 - 16.30 Pomoc w nauce dla dzieci młodszych (kl. I-IV) zajęcia rozwijające ruchowo-taneczne.

- **wtorki:** 14.00 - 17.00 Pogotowie naukowe dla dzieci klas V-VI szkoły podstawowej i młodzieży gimnazjalnej; przygotowanie do testów gimnazjalnych.

- **środy:** 12.30 - 14.30 Pomoc w nauce dla dzieci młodszych (kl. I-IV) Zajęcia grupy najmłodszej (stałej).

- **piątki:** 13.00 - 14.30 Zajęcia grupy najmłodszej (stałej)

14.00 - 17.00 Pogotowie naukowe dla dzieci klas V-VI szkoły podstawowej i młodzieży gimnazjalnej; przygotowanie do testów gimnazjalnych.

KOMISARIAT POLICJI USTRON

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTRON

ul. Rynek 4, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986

ZAKŁAD OPTYCZNY

mgr optyk optometrysta Jacek Fuchs

Ustron, ul. M. Konopnickiej 15c

tel./fax: 854-13-90



GODZINY OTWARCIA:

pon. - pt. 9.00 - 17.00

sobota 9.00 - 13.00

**KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU CODZIENNIE
W GODZINACH OTWARCIA ZAKŁADU**

POLECAMY USŁUGI OPTYCZNE W PEŁNYM ZAKRESIE

SZYBKA REALIZACJA ZLECEŃ

GABINET OKULISTYCZNY

Lek. med. Władysława Broda

specjalista chorób oczu

pon., śr. 15.30 - 17.00

KOMPLEKSOWE BADANIA OKULISTYCZNE

BEZDOTYKOWY POMIAR CIŚNIENIA

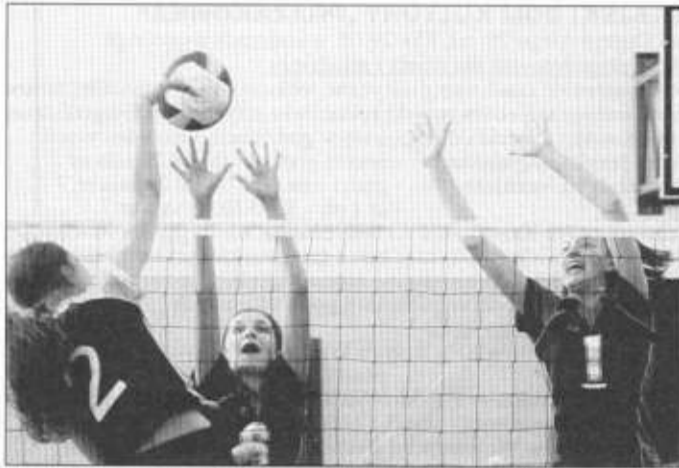
Możliwość telefonicznej rejestracji

tel./fax: 854-13-90



Śnieżne tropy.

Fot. W. Suchta



Podczas Mistrzostw Śląska rozgrywanych w Ustroniu siatkarki walczyły zarówno nad...
Fot. W. Suchta

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, domowa kuchnia. Zapraszamy.

Biuro rachunkowe – ewidencja i rozliczenia podatkowe. Tel. 854-47-20.

Malowanie, kafelkowanie, panele. Tel. 854-12-64.

Sprzedam forda escorta; 1.8 diesel, 1989 r., Tel. 854-51-94.

Biuro rachunkowe. 854-27-92.

Kafelkowanie, gipsowanie, panele. Tel. 0-507-568-269.

Nowo otwarta pracownia techniki dentystycznej poleca swoje usługi. Ustroń, ul. Konopnickiej 17c. Tel. 0-603-781-423.

Lek. stomatolog Tomasz Studziński, zaprasza do nowo otwartego gabinetu stomatologicznego „Proto-Dent” – Ustroń, ul. Daszyńskiego 12b (nad „CCC”) godz. przyjęć: pn., śr., pt. 8.30 – 12.30, wt., czw. 15.00 – 20.00, sob. 10.00-15.00; rejestracja telefoniczna w godzinach przyjęć: 0-601-508-607.

Sprzedam VW Golf III, 1992, 120.000 km, cena do uzgodnienia. Tel. 0-504-763-407.

DYŻURY APTEK

26.02 - apteka Pod Najadą, ul. 3 Maja 13, tel. 854-24-59.
27-29.02 - apteka Na Zawodziu, ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-46-58.
1-3.03 - apteka Elba, ul. Cieszyńska 2, tel. 854-21-02.
4-6.03 - apteka Myśliwska, ul. Skoczowska 111, tel. 854-24-89.
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 9.00 rano.
Dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.



...jak i pod siatką.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

- 2.03 godz. 9.00 VI Audycja Filharmonii Śląskiej: Barwy brzmienia: harfa - instrument aniołów (dla kl. II gimnazjum - MDK „Prażakówka”
2.03 godz. 17.00 Koncert Kameralnego Zespołu Wokalnego „Ustroń” „Człowiek w pieśni” - pamięci Jana Nowaka w 25. rocznicę śmierci - sala klubowa MDK „Prażakówka”
6.03 godz. 16.00 „Śladami historii” - spotkanie z P. Korczem, historykiem i Z. Legierskim, kolekcjonerem militariów - Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa
9.03 godz. 9.00 Miejski Koncert Recytatorski dla szkół podstawowych - sala klubowa MDK „Prażakówka”

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

- 26.02 godz. 17.45 Gdzie jest Nemo - bajka anim.(b.o.) USA
godz. 19.30 To właśnie miłość - kom. rom. (15 l.) USA
godz. 21.30 Pan i władca na krańcu świata - przyg. (15 l.) USA
27.02-4.03 godz. 18.30 Pornografia - psych.-obyczaj.(15 l.) Polska
godz. 20.15 Niebezpieczny umysł - obyczajowo-sensacyjny (15 l.) USA

USTROŃSKA dziesięć lat temu

Kronika Straży Miejskiej w Ustroniu: 11.02 - dwukrotnie interwiewowano na targowisku miejskim w sprawie gry w „trzy kubki”.

...nieznani sprawcy włamali się do miejskiej Biblioteki Publicznej. Rabusie wybili dwa okna po czym wtargnęli do pomieszczeń biblioteki. Łupem złodziei padł prywatny magnetofon [...], kasyety magnetofonowe oraz 1.022.400 złotych.

Mistrzostwa świata w skibobach w Wiśle otwierał Włodzimierz Cimoszewicz. [...] zaraz po otwarciu, [...] gość z Warszawy przyjechał do hotelu Marabu w Ustroniu. [...] Pobyt w naszym mieście wicepremiera, władze Ustronia wykorzystały przekazując mu plan budowy obwodnicy [...].

W dniach 6-13 lutego wypoczywała w Muflonie znana piosenkarka Halina Frąckowiak (wraz z 14-letnim synem). [...] Przedstawiciel naszej redakcji nie został wpuszczony na koncert. Organizatorzy wymyślili sobie, że z piosenkarką mogą spotkać się wyłącznie pracownicy i goście.

Artykuł pod tytułem „Zabytek w ogniu” to relacja z akcji gaszenia budynku dawnej szkoły katolickiej obok kościoła św. Klemensa. Akcja rozpoczęła się przed godz. 23, a wzięło w niej udział 5 zastępów Państwowej Straży Pożarnej, 8 sekcji Ochotniczej Straży Pożarnej, policjanci, pracownicy Energetyki i Tros-Eko. [...] dużym utrudnieniem pracy strażaków była panująca w tym dniu niska temperatura - 19°C, silny wiatr, który powodował szybkie rozprzestrzenianie się ognia [...]. Dzięki szybkiej i precyzyjnej akcji udało się uratować mienie wartości 5 mld złotych, w tym kościół, budynek mieszkalny, sieć pawilonów handlowych. Martwi jedynie fakt, że tak późno policjanci i strażacy zostali powiadomieni o rozprzestrzeniającym się ogniu. Gdy strażacy pojawili się na miejscu pożaru, płomienie ognia obejmowały cały dach.

Wojewoda Mirosław Styczeń o kasynie: Myślę, że jest to szansa przyciągnięcia gości do waszego miasta. Widziałem sporo kasyn i wcale nie są to siedliska występku. (mn)

ZŁOTO NA DESCE

Od listopada w KS Kuźnia Inzbud działa sekcja narciarstwa i sportów zimowych. Znaleźli się w niej także snowboardziści, w tym objęci szkoleniem centralnym Katarzyna Wiejacha i Marcin Szeja z Ustronia oraz Piotr Pinkas z Wisły.

- Nasi snowboardziści startują tylko w slalomach. Jest to grupa alpejska i nie bierzemy udziału w konkurencjach free stylowych czyli w half pipe i big air – mówi kierownik sekcji Andrzej Szeja.

Od 31 stycznia do 2 lutego w Kluszkowcach koło Szczawnicy snowboardziści rywalizowali w Mistrzostwach Polski w Slalomach. W klasyfikacji seniorów P. Pinkas był piąty, M. Szeja dziewiąty. Nie były to najlepsze wyniki zważywszy możliwości snowboardzistów Kuźni. M. Szeja w slalomie gigancie przejechał przez płachtę. Sędziowie nie dostrzegli tego błędu i sklasyfikowano go na piątej pozycji. Jednak M. Szeja sam przyznał się do błędu i obecnie jest typowany do nagrody fair play.

W slalomie juniorów P. Pinkas zdobył złoty medal, natomiast M. Szeja był czwarty.

W ostatni weekend w Szczyrku odbywała się X Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Sportach Zimowych „Śląsk 2004”. Zawody rozegrano na stoku Kaimówka, a wystartowało 130 zawodników i zawodniczek z kilkunastu klubów, w tym z Kuźni Ustroń. M. Szeja i P. Pinkas. Dwóch reprezentantów Kuźni spisało się znakomicie zdobywając w sumie pięć medali. Pierwszego dnia slalom gigant równoległy wygrał M. Szeja wyprzedzając Mariusza Kołodziejczaka z UKS Beskidy Bielsko-Biała. Trzecie miejsce zajął P. Pinkas.

W snowcrossie M. Szeja zajął trzecie miejsce, gdyż błąd na starcie spowodował, że wyjechał za swymi rywalami i straty nie udało się nadrobić. Wcześniej był drugi w eliminacjach, potem wygrywał wszystkie biegi.

Prowadzona jest również klasyfikacja w kombinacji, czyli dwa najlepsze wyniki danego zawodnika. Tu M. Szeja zdobył złoty medal.

Rozegrana w Szczyrku Olimpiada była równocześnie Mistrzostwami Polski.



Na podium w Szczyrku: (od lewej) Mariusz Kołodziejczak, Marcin Szeja, Piotr Pinkas. Fot. A. Szeja

- Z wyników jestem zadowolony – twierdzi A. Szeja. - W sumie z Mistrzostw Polski dwaj zawodnicy przywieźliśmy trzy złote i dwa brązowe medale. Za dwa tygodnie czeka nas w Szczyrku Puchar Europy w slalomie gigancie i snowcrossie. Chciałbym też powiedzieć, że dwaj zawodnicy Kuźni nieźle pojechali na Mistrzostwach Świata Juniorów, które odbyły się w Klinowcu o Oberwiesenthal. Na 90 startujących Marcin zajął 25. miejsce, a Piotr 37. Była to jednak bardzo wyrównana konkurencja i bardzo małe różnice czasów. Marcinowi do awansu do najlepszej szesnastki zabrakło niecałej sekundy. Początek sezonu nie był dla nas najlepszy, ale teraz chłopcy osiągają coraz lepsze wyniki na zawodach. Poza kadrowcami trenuje w naszym klubie także grupa młodzieży. Zajęcia odbywają się cztery razy w tygodniu na Czantorii. Najlepszych zawodników chcemy wystawić w przyszłym roku do startów w amatorskich pucharach. Zobaczmy jakie będą efekty, może wystartujemy w eliminacjach do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Jest grupa chętnie trenująca. (ws)

USTROŃSKI BAL SPORTU 2004

Już po raz trzeci odbył się Ustroński Bal Sportu organizowany przez Klub Sportowy „Kuźnia” Ustroń. Pomimo mniejszego zainteresowania (finanse) oraz niedogodnego terminu zbiegającego się z wyjazdami na ferie zimowe na bal do restauracji „Baldi” przybyło ponad 120 osób. Organizatorzy zadbał o dobrą muzykę w wykonaniu pięcioosobowej orkiestry, smaczną kuchnię i wiele atrakcji. Jednak bal rozpoczęła uroczystość wręczenia wyróżnień dla ustrońskich sportowców. Dy-

plomy od burmistrza **Ireneusza Szarca** otrzymali:

Zbigniew Gruszczyk – za osiągnięcia trenerskie w piłce siatkowej dziewcząt,

Maria Haratyk – siatkarka TRS „Sila”, **Marcin Szeja** i **Piotr Pinkas** z KS „Kuźnia” – mistrzowie Polski juniorów w snowboardzie i **Arkadiusz Madusiok** piłkarz KS Nierodzim. Ponadto zawodnicy KS „Kuźnia”: młodzieżowa mistrzyni Śląska w skoku o tyczce **Agata Bijok** i wyróżniający się piłkarz-junior **Damian Madzia** otrzymali pa-

miątkowe puchary i dyplomy od zarządu klubu i firmy „Proinbud” państwa Anny i Stefana Baldysów. W karnawałowej atmosferze i walentynkowym nastroju bawiono się „do białego rana”. Dochód jaki przyniosły bilety, loteria i licytacje wyniósł 5.000 złotych. Nie byłoby to możliwe bez zawsze życzliwych sponsorów: Henryka Kani, firm UNITRANS i RETOS państwa Emilii i Mariana Czapków, firmy STANDARD państwa

Niny i Andrzeja Szejów, Hurtowni SMAKOSZ państwa Wróblewskich, firm: TEDEX, INZBUD, KOSTA, MOKATE, ARTCHEM, SPAR, KUBA-LA, Zakłady Kuźnicze, Biuro Turystyczne „Ustronianka” Romana Macury i „Ustronianka” Michała Bożka, Galeria rodziny Heczaków, AUTOSE-RVIS Zygmunta Molina, restauracje ALIAS, ADRIATICO, cukiernie DELICJE, OAZA i BAJKA.

Zdzisław Kaczorowski



Przy piłce wyróżniony piłkarz Nierodzimia A. Madusiok. Fot. W. Suchta

Pizzeria „CAPRI”
Ustroń, ul. Traugutta 4
tel. 854-38-60
zapraszamy
codziennie
dowóz
gratis

SŁOWACJA-Velka Rača
Jednodniowe wyjazdy na narty
96 zł/os., dzieci 80 zł
NARTY: Austria, Włochy,
Słowacja, Czechy, Francja
EGZOTYKA
B.U.T. „Ustronianka”
tel. 854-32-88



Wyróżnienie dla najlepszego trenera.

Fot. W. Suchta

WYGRAŁA DĄBROWA

Od 20 do 22 lutego w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 odbywały się finały wojewódzkie kadetek w siatkówkę. Uczestniczyły w nich cztery drużyny wylonione w półfinałach poprzedzonych rozgrywkami grupowymi. W rozgrywkach tych uczestniczyły też siatkarki TRS „Siła” Ustroń odpadając w półfinałach i ostatecznie zajmując 5-6 miejsce w województwie.

Turniej rozgrywano systemem każdy z każdym. W pierwszych meczach w piątek siatkarki MKS Bielsko-Biała gładko pokonały swe rywalki z BKS „Stal” Bielsko-Biała 3:0, natomiast drużyna MMKS Dąbrowa Górnica gładko wygrała 3:0 z MCKiS Jaworzno. Wtedy było już wiadomo, że o tytuł mistrzowski zagrają obie zwycięskie drużyny. Tak się złożyło, że grały one między sobą ostatni mecz turnieju. Ku zaskoczeniu mecz finałowy miał jednostronny przebieg i tytuł mistrza województwa zdobyły siatkarki z Dąbrowy Górnicej. Kojenie miejsca zajęły: 2. MKS Bielsko-Biała, 3. BKS „Stal” Bielsko-Biała, 4. MCKiS Jaworzno.

Podczas uroczystego zakończenia puchary i dyplomy wręczali: prezes Śląskiego Związku Piłki Siatkowej **Witold Grochowski**, burmistrz **Ireneusz Szarzec**, wiceprzewodniczący RM **Stanisław Malina**, prezes TRS „Siła” **Andrzej Georg**. Upominki otrzymały najlepsze zawodniczki w poszczególnych drużynach. Najlepszym trenerem wybrano szkoleniowca MMKS Dąbrowa Górnica **Ireneusza Borzęckiego**. Prezes W. Grochowski dziękował organizatorowi **Zbigniewowi Gruszczykowi** za sprawne zorganizowanie zawodów. (ws)

Mili Ustroniocy

Starzik był nimocny
i słył na legierze
skłudziłach dochtora
przyzóm się wóm szcerze.

Pobadoł starzika
i wypisoł lyki
kożoł zaroz lecieć
do bliskij aptyki.

Bo stan niewesoły
choróbska przewlekle,
zieliny odstawić,
a brać drogi cetle.

Rachunek wielkucny,
pyndziji nie starczy,
co robić Pómbóczku,
w piersiach tak mu charczy.

Odwiedzić chorego
prziszła jedna znómo,
starzik ledwo dycho,
chyba już wóm kóno.

Trzeba pogotowi,
ale przyndzj ksiyndza,
nie prowcie żodnymu
jako u was nędza.

Przjechał paterok
dać mu rozgrzeszynie,

bo Sakrament Chorych
nieroz cuda czyni!

Jak wyszoł wielebny
od dziadka legiyrza,
tyn hipnął na nogi,
nic mu nie doszkwyra.

Dożyć bydym musioł
tych mojih sto roków,
jeszcze podożyrom
tych wszyckich móndroków.

Wyszmarujym pismo
prosto do prymiera,
z wypłaty bogoczóm
niech ujmie dwa zera.

Prezydintowi też
list dlógi naszkrobiym
jaki ctyńżki życi,
chyba lepi w grobie.

I przed naszym posłem
trzeba się wyżalić,
bo tak ni może być
z biydokami dali.

Potym do Ustróńskij
list łotwarty wysłzym
chyba wydrukujóm,
tak se w duchu myślým.

Stary Pawłok

POLOK I POLOCZEK

20-21 marca Towarzystwo Kontroli Rekordów Niecodziennych i Wiślańskie Centrum Kultury i Informacji organizują Światowy Zjazd Polaków, Poloków, Polaczków i Poloczek. Spotkanie odbędzie się w hotelu Gołębiowski. Rody będą wybierać hetmanów oraz utworzone zostaną bractwa rodzin. Zapisy przyjmowane są do 5 marca w siedzibie WCKiI, Wisła, pl. Hoffa 3, tel. 855-29-67, 855-34-56 lub na stronie miasta Wisły: www.wisla.pl.

Jak piszą organizatorzy: *Będzie to wielka impreza o charakterze rodzinno-patriotycznym wszystkich ludzi noszących nazwisko: Polski, Polak, Polok, Polaczek i Poloczek.*

POZIOMO: 1) czapka wojskowa, 4) Kuracyjny nad Wisłą, 6) szachowy remis, 8) waluta bułgarska, 9) rude chytrusy, 10) rosyjski marynarz, 11) miejska policja, 12) msza św., 13) sofa, leżanka, 14) włoski producent agd, 15) niepoprawny marzyciel, 16) atrybuty bilardowe, 17) Indianin z Meksyku, 18) głos lwa, 19) statek Noego, 20) umowa międzypaństwowa.

PIONOWO: 1) grzeje zimową porą, 2) mocny sznurek, 3) amerykańskie grosze, 4) przeróbka utworu, 5) oddział szkolny, 6) kiepska robota, 7) woła na papierze, 11) jedzenie, 13) kolega zdrobniale, 14) formacja piłkarska.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na odpowiedzi oczekujemy do 5 marca br.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 5

FERIE NIEDŁUGO

Nagrodę 30 zł otrzymuje otrzymuje **WERONIKA KUBIEŃ**, Ustroń, ul. Folwarczna 28. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł

1	2		3	4		5	6	7
			8					
9	3					10		11
		13	11		5			
12	14			6		13		15
				14				
15		2					16	9
				17	12			4
8								
18	16		19	10		1	20	

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojśław Suchta**. Rada Programowa: **Katarzyna Brandys, Tomasz Dyrda, Józef Waszek**. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 4 (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustroniska; Druk: **Drukarnia „Madar”** - Skoczów, ul. Cieszyńska 9, tel.: 853-22-55. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 20.02.2004 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 27.02.2004 r.